Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, poniedziałek 3 lipca 1939 Nr. 180

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 106-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

FRANCJA GOTOWA ODPOWIEDZIEĆ NA KAŻDY AKT AGRESJI

Nowe ostrzeżenie Paryża pod adresem napastników

Paryż, 2. 7. (R) Dzisiaj w obecności ministra sprawiedliwości Marchandeau oraz licznych dostojników wojskowych i cywilnych, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci słynnego lotnika Henri Farmana, który 30 lipca 1908 roku po raz pierwszy dokonał lotu z jednego miasta do drugiego. Gen. Weiss, przedstawiciel ministra lotnictwa, w swoim przemówieniu oświadczył m. in.: „Nasz sprzęt lotniczy zajmuje dziś pierwsze miejsce w Europie. Do służby w lotnictwie zgłasza się tak wielka liczba żołnierzy, że istotną trudnością jest dokonać selekcji i wyboru. Mamy armię gotową do „zwycięstwa, gdyby wezwała ją do tego konieczność".

Minister Marchandeau, który również przemawiał na uroczystości powiedział m. in.: „Francja będzie gotowa odpowiedzieć na akt agresji z równą energią, z jaką zawsze jest gotowa przystąpić do współpracy międzynarodowej. Francja dała tysiączne dowody chęci porozumienia, a nawet poniosła w tym celu wiele ofiar. Byliśmy jednak w błędzie ci, którzyby przypuszczali, że Francja poczyni ofiary, ażeby na krótki czas odroczyć ciężkie godziny, któreby wkrótce powróciły w formie ciężkiego niebezpieczeństwa. Uzbrojenie Francji jest obecnie równie silne jak jej odwaga, a oczucie siły równa się poczuciu jej prawa".

„Gdyby świat musiał znów usłyszeć huk armat..."

Paryż, 2. 7. (R). Prezydent Lebrun w towarzystwie ministrów Sarraut, Zay, Pomaret przybył rano do Beziers, po czym samochodem odbył podróż aż do Montpelier. Na bankiecie, wydanym na jego cześć, prezydent Lebrun zabrał głos, poruszając sytuację międzynarodową. „Francja — mówił prezydent Lebrun — jest zwolenniczką poszanowania prawa i porozumień międzynarodowych, jednak jest przeciwniczką wszelkiej polityki siły, naruszania granic i niepodległości słabych. Francja oczekuje, że konflikty interesów między narodami zostaną załatwione w drodze pokojowej, bez uciekania się do broni. Francja wierzy w dobroczynne skutki pokoju, lecz jednocześnie przyjmuje na siebie brzemię ofiar niezbędnych dla zapewnienia jej obrony i możności pełnienia zobowiązań w koncercie narodów, które przemawiają, jak ona, językiem rozsądku. Francja ma uczucie, że gdyby narody mogły w plebiscycie szczerze się wypowiedzieć, przyłączyłyby się do zachodnich demokracyj w ich wysiłku nad zorganizowaniem frontu pokojowego. Francja ma nadzieję, że gdyby świat musiał znowu usłyszeć huk armat, widzielibyśmy je znowu jak w roku 1914, po stronie zasad wolności, sprawiedliwości i prawa".

* * *

Paryż, 2. 7. PAT. Min. Bonnet przyjął dziś rano ambasadora Francji w Londynie Corbina.

* * *

Paryż, 2. 7. PAT. Po swym powrocie do Paryża gen. Gamelin został o godz. 10-tej przyjęty przez premiera Daladier, z którym odbył przeszło godzinną konferencję.

Zacieśnienie więzów przyjaźni polsko-rumuńskiej

Warszawa, 2. 7. PAT. W niedzielę w południe odbyła się w ambasadzie rumuńskiej uroczystość, która dała okazję do podkreślenia uczuć przyjaźni łączących Polskę i Rumunię. Bawiący w Polsce na obchodzie „Święta Morza" przedstawiciel rumuńskiej Ligi Morskiej komandor Istrati wręczył uroczyście proporczyk Ligi, której prezesem jest J. K. M. Król Karol II-gi polskiej Lidze Morskiej i Kolonialnej. Ze strony Rumunii obecni byli ambasador rumuński p. Franassovici oraz attache wojskowy płk. Belimon, ze strony polskiej przedstawiciele zarządu głównego L. M. K. z wiceprezesem sen. J. Dębskim oraz polskiej marynarki wojennej z kontradm. Czernickim na czele.

Komandor Istrati w przemówieniu swym podniósł ogromne wrażenie jakie na nim wywarły uroczystości w Gdyni, których był świadkiem i które dały mu obraz nierozerwalnych więzów łączących Polskę z Bałtykiem. Podkreślił następnie wielkie znaczenie, jakie będzie miało zacieśnienie współpracy Ligi Morskiej rumuńskiej z polską L. M. K. dla zrozumienia i zrealizowania interesujących oba narody zagadnień, takich, jakim jest połączenie Bałtyku z Morzem Czarnym. Wreszcie komandor Istrati życzył polskiej Lidze Morskiej i Kolonialnej integralnej realizacji wytkniętych przez nią celów.

W odpowiedzi sen. Dębski, dziękując za wręczenie proporczyka, który staje się symbolem uczuć i który rumuńska Liga Morska po raz pierwszy ofiarowuje zagranicznej lidze — podkreślił wspólne zadania, jakie oba narody rumuński i polski mają do spełnienia i które zostały im narzucone przez historię i położenie geograficzne.

Z kolei ambasador Franassovici dał w serdecznych słowach wyraz uczuciom przyjaźni, jakie łączą oba zaprzyjaźnione i sprzymierzone narody, które w dzisiejszych niepewnych czasach mają wielkie zadania do spełnienia.

Następnie zebrani goście podejmowani byli przez pana ambasadora lampką wina. Uroczystość odbyła się w nastroju pełnym serdeczności.

Przygotowania do rokowań angielsko-japońskich

Tokio, 2. 7. (t) Agencja Domei dowiaduje się, że rokowania angielsko - japońskie rozpoczną się we wtorek, lub w środę w ministerstwie spraw zagranicznych w Tokio.

Tokio, 2. 7. (t) Agencja Domei donosi, że po przybyciu do Yokohamy konsul brytyjski w Tientsinie, Herbert odpowiedział na zadane mu przez dziennikarzy pytania, po czym udał się do Hayama — siedziby ambasadora Craigie. Herbert weźmie udział w rokowaniach w sprawie zlikwidowania konfliktu tientsinskiego. Herbert wyraził nadzieję, że przedmiotem porozumienia będzie cały zespół zagadnień, dotyczących Tientsinu. Herbert odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień w sprawach ogólnej polityki brytyjskiej wobec Chin.

BERNARD SINGER

EUROPA PATRZY NA GDAŃSK

Ostatnia mowa min. Halifaxa jak i odpowiedź angielska na memorandum niemieckie dowodzą, że nowe Monachium jest już omal wykluczone. Równocześnie zabrał głos premier francuski Daladier, z okazji zakończenia sesji parlamentu. Wszystkie te mowy są ze sobą ściśle związane, a zachodzi między nimi tylko ta różnica, że politycy angielscy próbują działać wprost na ludność niemiecką.

Anglicy używają argumentów, które mają przekonać obywateli Rzeszy, że W. Brytania gotowa jest każdej chwili nawiązać rozmowy z Niemcami i uwzględnić ich interesy ekonomiczne. Takimi mowami wstrzymuje się wybuch wojny.

Odpowiedź niemiecka już została udzielona. Goebbels odpowiedział artykułem w „Voelkischer Beobachter", z którego wynika, że osłabiona Anglia musi błagać o litość führera. Ze stylu i treści przemówień można wysnuć wniosek, że właściwie nie ma już żadnej drogi do porozumienia, a chodzi już tylko o termin i o miejsce wybuchu.

Niemcy bezustannie z oburzeniem twierdzą, że Anglia nie może mieć głosu w sprawach Europy wschodniej i środkowej, jako że jest to niemiecka „przestrzeń życiowa". Prasa niemiecka zarzuca Anglii, że to ona właśnie spowodowała całą dyskusję dookoła Gdańska. Gdyby nie Londyn, gdyby nie pakt z Polską, Warszawa nie byłaby zajęła tak nieprzejednanego stanowiska.

Podobną opinię wyraża również prasa włoska. Virginio Gayda powtarza argumenty niemieckie, chcąc dowieść, że Anglia podjudza Polskę. Tak prezentują się „przyjaciele", których podejmowano z wielką paradą w Warszawie jeszcze kilka miesięcy temu.

Sytuacja w Gdańsku tymczasem komplikuje się z godziny na godzinę. Wzorem Sudetów tworzy się i tu „korpus ochotniczy". Różnymi drogami przemyca się oddziały wojskowe, które przybywają do Wolnego Miasta w cywilnym przebraniu. Dziś już zrozumiałe są wszystkie te incydenty, które zostały sprowokowane przeciwko polskim celnikom. Drogą morską i lądową przywozi się części armat, a w różnych punktach Gdańska montuje się działa przeciwlotnicze.

Naturalnie jest to tylko początek. Półoficjalne komunikaty donoszą dalsze szczegóły o mobilizacji policji gdańskiej i o gdańskich krawcach, którzy szyją mundury dla wojska. Czyni się przygotowania do wydarzeń, które zapowiedział „Danziger Vorposten".

Kiedy nastąpi ta prowokacja? Rząd polski zakomunikował w ubiegły piątek przedstawicielom prasy zagranicznej w sposób całkiem oficjalny, że nie będzie przyglądał się obojętnie gwałceniu praw i interesów polskich w Gdańsku.

Oświadczenie to doczekało się już specjalnych komentarzy we Francji i w Anglii. Sprawa Gdańska rozpatrywana jest zatem jako problem, który bezpośrednio obchodzi wspomniane państwa. Na wypadek gdyby Polska zmuszona została do tego, aby przy pomocy specjalnych środków bronić swych interesów, Anglia i Francja przyjdą z pomocą. To jest owym casus foederis, który wywołuje takie oburzenie w Niemczech. Zarówno francuski minister spr. zagranicznych, Bonnet, jak i angielski minister lord Halifax, podkreślili całkowitą zbieżność tych interesów.

Pozostaje zatem otwarta jedynie sprawa porozumienia między Anglią, Francją a Sowietami. Podczas trwania rokowań, „Prawda" opublikowała artykuł Żdanowa, który jest jedną z czołowych osobistości sowieckich. Pierwsza część tego artykułu robi wrażenie, jak gdyby była istotnie wyrazem osobistych poglądów autora: „Pozwalam sobie na wypowiedzenie mojej osobistej opinii, jakkolwiek przyjaciele moi nie podzielają mego zdania". Ale od kiedy to właściwie pisze się w Sowietach artykuły nie kontrolowane przez Politbiuro, zwłaszcza na temat polityki zagranicznej? Żdanow zarzuca Anglii, że nie chce przyznać Rosji tych praw z których korzysta Polska. Autor w dalszym ciągu wywodzi, że w myśl układu, Sowiety mają obowiązek bronienia Polski na wypadek ataku, jakkolwiek Polska tego nie żąda. Dlaczegoż więc nie powinny Sowiety wraz z Anglią i Francją mieć tych samych zobowiązań wobec państw bałtyckich, choć i one tego nie żądają?

Żdanow nie wierzy, że Anglia i Francja pragną układu. Ich życzeniem są tylko rozmowy na temat układu, aby w ten sposób ułatwić sobie nawiązanie pertraktacyj z prawdziwymi napastnikami. Najbliższe dni — oświadcza Żdanow — udowodnią, czy się tak sprawa ma w istocie.

Tym artykułem próbuje Żdanow usprawiedliwić się przed czytelnikami sowieckimi, których od kilku lat już wychowuje się w głębokiej nienawiści do Niemców i którzy na skutek tego nie rozumieją, dlaczego przeciągają się tak bardzo rokowania. Żdanow rzuca zatem podejrzenie na Anglię i Francję. Mimo to jednak będzie rzeczą bardzo trudną nie doprowadzić do trójprzymierza, choć Kreml czyni wszystko, aby sprawę tę odwlec i nie wywołać gniewu Berlina.

Niemcy z całą uwagą śledzą bieg rokowań, chcąc wykorzystać sposobność i uważając, że lepiej rozpocząć marsz w Europie Środkowej i wschodniej jak długo nie udało się doprowadzić do porozumienia z Sowietami.

Natomiast Sowiety podkreślają wyraźnie poprawę stosunków z Polską. Na każdym kroku stwierdza się, iż nie może być mowy o jakiejkolwiek koncentracji armii sowieckiej wzdłuż granicy polskiej. W prasie sowieckiej bardzo rzadko ukazują się informacje wojskowe, mimo to jednak opublikowała „Prawda" dnia 29 czerwca następującą wiadomość: „W przeciwieństwie do roku ubiegłego, kiedy manewry armii czerwonej odbywały się w okręgu białoruskim i kijowskim, manewry tegoroczne odbędą się w okręgu leningradzkim. Manewry wyznaczone zostały na wrzesień".

Jak wiadomo, odbywały się manewry armii sowieckiej tuż przy granicy polskiej. Obecnie jednak przeniesione zostały nad granicę Estonii i Finlandii. Dopiero niedawno ministrowie krajów bałtyckich po podpisaniu paktu nieagresji z Niemcami, złożyli wizytę w Berlinie. Potem nastąpiły wizyty szefów sztabów wojskowych, a następnie specjalna niemiecka delegacja „kulturalna" udała się do Estonii i Łotwy. Ministrowie państw bałtyckich klną się na wszystkie świętości, że jeszcze nie wpadli w objęcia Niemiec, jednakowoż ich wizyty w Berlinie dowodzą, że Niemcy szukać będą korzystnych dla siebie punktów właśnie na linii biegnącej między Rygą, Tallinem i Helsinkami.

Te kwestie jednak znajdują się na dalszym planie. Dziś na porządku dziennym jest sprawa Gdańska. Manewry niemieckie na odcinku gdańskim skupiają uwagę całej Europy. Ostatnie oświadczenie rządu polskiego potęguje jeszcze to zainteresowanie i świadczy o tym, że lipiec może być burzliwy i może przynieść wydarzenia o poważnym znaczeniu międzynarodowym dla pokoju europejskiego, tymbardziej, że Niemcy zrobiły wszystko, aby ten pokój zawisł na włosku.

Rabin Fischman, członek Egzekutywy A. Z. brutalnie pobity przez żołnierzy angielskich!

Jerozolima, 2. 7. ŻAT. Członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej rabin Fischman zakomunikował ŻAT-nej co następuje:

Kiedy wyjechał autem z dzielnicy Romena do gmachu Agencji Żydowskiej, został zatrzymany przez patrol wojskowy, który zażądał specjalnego zezwolenia (!) na odbywanie podróży. Rabin Fischman wyjaśnił, że w obrębie miasta takie dokumenty nie są wymagane. Mimo to żołnierze wyciągnęli rabina Fiszmana z auta (!) pobili (!!!) go, wsadzili do auta ciężarowego (!!) odwieźli na posterunek. Tam oświadczono mu, że jest aresztowany, poczem znów go bito (!!!)

Dopiero na skutek interwencji Egzekutywy Agencji Żydowskiej u władz centralnych rabin Fischman został zwolniony.

Rabin Fischman, który liczy obecnie lat 64, opowiedział w dalszym ciągu, że również za rządów tureckich został aresztowany na skutek tego, że zamieścił w prasie amerykańskiej artykuł, w którym wypowiedział się za przymierzem turecko - angielskim, występując przeciwko zbliżeniu turecko - niemieckiemu. Obecnie doszło do tego, że został pobity przez Anglików (!)

Przeciwko znieważeniu osoby rabina Fischmana Egzekutywa Agencji Żydowskiej wnosi skargę do właściwej władzy.

Anglia powoła pod broń dalsze roczniki.

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"

Londyn, 1. 7. (P) Jak donosi „Daily Mail" rozpatrywana jest w kołach rządowych możliwość rozciągnięcia obowiązku służby wojskowej również na mężczyzn, urodzonych w latach 1921—1924. Szczegóły tego planu zostały już opracowane przez ministerstwo wojny. Wedle dokładnych obliczeń w konsekwencji tego zarządzenia efektywy armii angielskiej zwiększą się o 800.000 żołnierzy.

O konieczności rozszerzenia obowiązku służby wojskowej na dalsze roczniki, pisze również „Daily Express:: w artykule wstępnym.

Znikoma ilość gości w uzdrowiskach słowackich

Katowice, 2. 7. ŻAT. Z Pragi donoszą: „Narodni Polityka" komunikuje, że w uzdrowisku słowackim w Wysokich Tatrach przebywa obecnie zaledwie 300 kuracjuszy wobec 5 tysięcy w roku ubiegłym.

Z nastrojów prasy czeskiej wynika, że istnieje poważna obawa, iż kraje amerykańskie bojkotować będą wyroby czeskie. Jak donosi prasa, w Ameryce domagają się cochowania wyrobów czeskich napisem „Made in Germany" co automatycznie spowoduje rozszerzenie bojkotu wyrobów niemieckich na czeskie.

Londyn, 2. 7. ŻAT. Królewski Instytut architektów brytyjskich zgodził się na wpuszczenie do Anglii pewnej liczby architektów uchodźców. Specjalna komisja zatroszczy się wyszukaniem warsztatów pracy dla tych uchodźców.

Tel Awiw należy do okręgu Lydda!

Nowy podział administracyjny Palestyny

Jerozolima, 2. 7. ŻAT. We wczorajszym wydaniu nadzwyczajnym „Oficial Gazette" ukazało się rozporządzenie Wysokiego Komisarza o nowym podziale administracyjnym kraju. Z okręgu hajfskiego wydzielony został odrębny okręg pod nazwą Samaria, który obejmuje miasta Dżenin, Tul Karem i Nablus. Komisarzem tego nowego okręgu mianowany został dotychczasowy wicekomisarz okręgu północnego, Pollock.

Z okręgu południowego wydzielono nowy okręg z siedzibą w Gazie, obejmujący miasta Gazę i Beer Seba. Komisarzem tego okręgu mianowany został major Bukstown. Reszta okręgu południowego obejmuje również Tel Awiw i stanowić będzie odrębną jednostkę administracyjną, pod nazwą okręgu Lydda.

W uzasadnieniu nowego podziału administracyjnego kraju władze palestyńskie zaznaczają, że chodzi o oddzielenie terenów przeważnie miejskich od terenów przeważnie wiejskich.

Do nowo utworzonego okręgu Samaria należą kolonie w Emek Chefer i Saronie oraz Natania.

Żaden z okręgów palestyńskich nie ma siedziby w ośrodku czysto żydowskim.

Znów zatrzymano 272 „nielegalnych"!

Jerozolima, 2. 7. (ŻAT) Dzisiejsza prasa hebrajska informuje, że w zatoce hajfskiej zatrzymano statek, na którego pokładzie znajdowało się 272 „nielegalnych" imigrantów.

W Rechowot aresztowano 74 Żydów pod zarzutem nielegalnej imigracji.

Członkowie Betaru skazani

Jerozolima, 2. 7. ŻAT. Aresztowani członkowie Betaru skazani zostali na pół roku zesłania do Akko. 38 aresztowanych zwolniono za kaucją.

O nagrodę pokojową Nobla dla prezydenta Roosevelta

Albany, 2. 7. PAT. Zjazd stowarzyszeń polskich w Albany przesłał do Norwegii wniosek, by pokojowa nagroda Nobla przyznana została prezydentowi Rooseveltowi. Jak wiadomo, w roku 1906 pokojową nagrodę Nobla otrzymał prezydent Teodor Roosevelt, zaś w roku 1919 prezydent Wilson.

Roosevelt nie rezygnuje z rewizji ustawy o neutralności

Waszyngton, 2. 7. (R) Sekretarz stanu Hull oświadczył na konferencji prasowej, że żałuje, iż ustawa o neutralności nie została przyjęta w brzmieniu przedłożenia rządowego. Dodał jednak, że będzie usiłował nie dopuścić do uchwalenia embarga na broń.

* * *

Waszyngton, 2. 7. (t) Koła zbliżone do departamentu stanu oświadczają, że w najbliższych dniach rząd i stronnictwo demokratyczne przystąpią do badania nowej sytuacji politycznej, wytworzonej wskutek przyjęcia przez parlament projektu rewizji ustawy o neutralności. Rząd nie rezygnuje bynajmniej z myśli przeprowadzenia swego punktu widzenia, lecz biorąc pod uwagę nastroje, prawdopodobnie dojdzie z przewódcami większości do porozumienia co do tego, aby w ciągu obecnej sesji nie wysuwać tej sprawy. Jeżeli prezydent Roosevelt podzieli ten pogląd, przewidywane jest odroczenie tej sprawy do przyszłego Kongresu.

* * *

Waszyngton, 2. 7. (t) Przegłosowany wczoraj wniosek o utrzymaniu embarga na materiały wojenne, przeznaczone dla stron wojujących, jest przedmiotem ostrej krytyki ze strony prasy porannej. „New York Times" pisze: „W tym tak dla spraw światowych krytycznym momencie, polityka Stanów Zjednoczonych nie powinna była czynić agresorom milczące zachęty. Zwrócenie uwagi ewentualnym agresorom na to, że broń i amunicja amerykańska będzie do dyspozycji ich przeciwników, jeżeli ci ostatni zostaną wciągnięci do wojny obronnej, dodałoby wagi wpływom amerykańskim w interesie naszego własnego bezpieczeństwa, pokoju, prawa i porządku międzynarodowego.

HITLER ASYSTUJE - Brauchitsch przemawia

Berlin, 2. 7. PAT. Kanclerz Hitler wziął dziś rano udział w pogrzebie dowódcy 10-go korpusu armii gen. Wilhelma von Knoche w Hamburgu. O godz. 13-tej Hitler przybył na plac ratuszowy, gdzie zatrzymał się przed katafalkiem na którym ustawiono trumnę ze zwłokami generała i przez podniesienie ręki złożył hołd zmarłemu. Przemówienie żałobne wygłosił wódz naczelny armii niemieckiej gen. von Brauchitsch.

Jak Włochy chcą „uniknąć marnotrawstwa"

Rzym, 2. 7. (R) Federacja narodowa właścicieli restauracyj poleciła, by w restauracjach i jadłodajniach włoskich nie podawano chleba w kawałkach oraz bułek o wadze powyżej 50 gr., a to w tym celu, aby uniknąć marnotrawstwa. Okólnik podkreśla z naciskiem, że chodzi tu jedynie o zapobieżenie temu, by goście pozostawiali na stołach odpadki, zarządzenie to zatem nie ma na celu ograniczenia konsumcji.

Rzym dementuje...

Rzym, 2. 7. PAT. Rozgłośnia państwowa zaprzecza pogłoskom, jakoby Mussolini spotkał się z Hitlerem w pobliżu granicy włosko-niemieckiej.

Posłowie żydowscy u wicemin. Korsaka

Warszawa, 2. 7. ŻAT. Wiceminister Korsak przyjął posłów Seidemana i Trockenheima. Na dłuższej konferencji omówiono całokształt trwającej akcji urban., przy czym posłowie Seideman i Trockenheim wskazali na ujemne skutki, połączone z niewłaściwym postępowaniem w tych sprawach, a więc na szerzącą się bezdomność, utratę warsztatów pracy itd.

Poruszone sprawy dotyczyły w szczególności Łucka, Kowla, Równego, Krynek i Mnichowa Lubartowskiego.

Angielska para królewska jedzie do Egiptu

Londyn, 2. 7. PAT. „Sunday Express" donosi, że londyńskie koła dyplomatyczne liczą się z możliwością wizyty angielskiej pary królewskiej w Egipcie.

Z codziennej rubryki: Bomby w Anglii

Londyn, 2. 7. (t). Ubiegłej nocy na prowincji angielskiej w Birmingham, Derby, Leicester, Stafford, Nottingham, Coventry wybuchło kilka bomb. Wszystkie bomby zostały złożone w szatniach dworcowych towarzystwa kolejowego „London Midland Scottisch". Ofiar w ludziach nie było, straty materialne są jednak znaczne.

Londyn, 2. 7. (R) Bomba, która eksplodowała na dworcu Leamington, zburzyła halę bagażową. Ofiar w ludziach nie było.

O obronę kanału Suezkiego

Kair, 2. 7. (t). Dziennik „Alahram" podaje wiadomość o toczących się między rządem egipskim a zarządem Kanału Suezkiego pertraktacjach, których celem jest omówienie sposobu obrony kanału. Z drugiej strony ministerstwo obrony zajęte jest obecnie budową drogi strategicznej z Egiptu do Palestyny.

Powstanie w Boliwii?

Buenos Aires, 2. 7. PAT. Według niepotwierdzonych pogłosek w Boliwii wybuchło powstanie.

Konflikt między Hiszpanią a Chile zlikwidowany

Santiago de Chile, 2. 7. PAT. Hiszpański charge d'affaires zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, że rząd gen. Franco udzielił agrement nowemu ambasadorowi Chile w Madrycie Bianchi. Wiadomość tą potraktowana została jako oznaka tego, że hiszpańsko - chilijski konflikt, który powstał na tle zagadnienia udzielenia azylu uchodźcom hiszpańskim przez ambasadę chilijską w Madrycie, został zlikwidowany.

Wybitna działaczka katolicka aresztowana we Wiedniu

Wiedeń, 2. 7. PAT. Aresztowano tu p. Almę Motzko, byłą prezeskę organizacji kobiet katolickich oraz jedną z sekretarek tej organizacji. Zarzuca się im sprzeniewierzenie pieniędzy organizacji. Pani Motzko była jedną z najbardziej wybitnych działaczek katolickich w Austrii.

—oo—

ZE SPORTU

MECZE LIGOWE

Warszawa: Cracovia — Warszawianka 3:1.
Kraków: Wisła — Warta 5:0 (3:0).
Hajduki Wielkie: Polonia — Ruch 3:2.
Lwów: Pogoń — A. K. S. 1:1.

O WEJŚCIE DO LIGI OKRĘGOWEJ

Dąbski — Legia 3:1
Szczakowianka — Sandecja 5:1

MISTRZ. JUNIORÓW

Cracovia — Fablok 3:0
Wisła — Olsza 2:1

WSPANIAŁY SUKCES DAWIDOWICZÓWNY W PŁYWACKICH MISTRZOSTWACH ŚLĄSKA

Bielsko, 2. 7. (R) Rozegrane w dniu dzisiejszym na pływalni miejskiej w Bielsku mistrzostwa pływackie Śląska, przyniosły szereg ciekawych wyników. Hakoah bielski w ogólnej punktacji osiągnął 3-cie miejsce. Największe zainteresowanie wzbudziła Dawidowiczówna, która w sztafecie 4x100 stylem dowolnym, uzyskała doskonały czas 1.14.4, a zatem lepszy od oficjalnego rekordu Polski.

PRZEGLĄD PRASY

48 godzin

Prasa zagraniczna, kreśląc w sobotę obraz sytuacji międzynarodowej stwierdza, że w ciągu 24 albo 48 godzin dojdzie do aktu, który może wywołać wojnę. To twierdzenie opierała prasa na informacjach z Gdańska, a przede wszystkim na fakcie odbycia specjalnych konferencji w Londynie i w Paryżu.

Jeśli chodzi o Gdańsk, to momentem decydującym we wszystkich rozważaniach była wersja o rzekomym zamiarze Hitlera przybycia do Gdańska i to na okręcie wojennym. Wyznaczono już nawet datę tego przybycia, ale jak wszystkie dotychczasowe daty w odniesieniu do Gdańska, tak i ta data prawdopodobnie była fantastyczna. Z drugiej zaś strony z Paryża i Londynu donosiła prasa o pogłoskach, stwierdzających możliwość bardzo bliskiego konfliktu. Charakterystyczna dla atmosfery, jaka powstała, jest wiadomość ogłoszona przez „I. K. C.“, że przybyły do Paryża ambasador francuski w Warszawie Noel poinformował rząd francuski dokładnie, w jakim momencie i w jakiej formie zmuszona będzie Polska przystąpić do akcji w obronie swych praw w Gdańsku. Nie mniej charakterystyczna jest wiadomość ogłoszona przez prasę, że korespondenci polityczni wszystkich dzienników angielskich zostali zawezwani do Foreign Office, gdzie autorytatyw. nie stwierdzono, że Anglia i Francja natychmiast zareagują na ewentualny atak niemiecki.

Na tle tych pogłosek i wersyj, prasa donosi o rozmaitych planach odnoszących się do Gdańska. I tak cytuję się ostatnio głos znanego publicysty francuskiego Kerillisa, który przewiduje następujące działanie Trzeciej Rzeszy w Gdańsku: senat gdański ogłosi przyłączenie Gdańska do Trzeciej Rzeszy, wojska niemieckie zajmą miasto, a Rzesza zwróci się do Francji i Anglii z propozycją „powszechnego rozbrojenia“. Jeśli Paryż i Londyn nie okażą uległości, nastąpi atak na Belgię, Holandię i Szwajcarę i nowa propozycja „pokojowa“, a wreszcie błyskawiczny atak lotniczy na Paryż i Londyn. Do wersji tego typu należą także wiadomości o rzekomych rozbieżnościach między kierowniczymi osobistościami Trzeciej Rzeszy. W myśl tych wiadomości część przywódców Trzeciej Rzeszy domaga się natychmiastowego działania, przypuszczając, że państwa zachodnie nie są jeszcze przygotowane do wojny, a przeciwnicy szybkiego rozpoczynania wojny każą czekać rok, a nawet dwa lata, byle by zmęczyć narody świata. Dowodem tej rzekomej rozbieżności zdań ma być zaniechanie wygłoszenia mowy przez Hitlera w dniu 1 lipca.

Te wersje są oficjalnie dementowane przez prasę hitlerowską. Oficjalny komunikat niemiecki stwierdza, że jest rzeczą niemożliwą dementować wszystkie wersje i określa jako śmieszne przypuszczenie, że Niemcy będą prowadzić wojnę o Gdańsk. Szwajcarska „Nationalzeitung“ pisze, że przeciętny Niemiec jest tak dalece nie poinformowany o biegu wypadków, że nawet nie przeczuwa możliwości wojny. Niemieckie biura podróży przepełnione są ludźmi wyjeżdżającymi na urlopy. Dnia 5 lipca przybywa do Berlina minister spraw zagranicznych Bułgarii Kusseiwanow, a poza tym czyni się przygotowania do wizyty generała Franco i króla włoskiego które mają nastąpić z końcem września. Na ogół panuje wśród mas niemieckich przekonanie, że i rok 1939 minie bez wojennych alarmów, a to mimo powagi sytuacji. Takie są nastroje nieinformowanych należycie mas niemieckich.

Pesymistyczne proroctwa na temat 24 czy 48 godzin nie spełniły się. Mnożą się natomiast jak widać wersje i plotki. „Wojna nerwów“ trwa nieprzerwanie i nic nie wskazuje na to, że rychło się skończy.

W odpowiedzi p. Goebbelsowi

Jak wiadomo, w jednej ze swoich mów minister propagandy Trzeciej Rzeszy Goebbels oświadczył, że Niemcy będą walczyć z okrucieństwem i zniszczą doszczętnie kraj, który ich zmusi do walki. „Gazeta Polska“ odpowiada na tę zapowiedź Goebbelsa w artykule płk. Ścieżyńskiego, który przytacza następującą anegdotkę:

Dr Goebbels, gdy to mówi, przypomina mi starą warszawską anegdotkę o pewnym młodym człowieku, który poślubił piękne nieuświadomione i naiwne stworzenie o chabrowych oczach i przez lat kilka szeptał jej na ucho, że małżeństwo specjalnie on dla niej wynalazł i że nikt więcej tego nie potrafi. Po pięciu latach okazało się jednak, że było więcej takich wynalazców.

Kij ma dwa końce. Kto zapowiada zniszczenie przeciwnika niech o tym pamięta.

Co zrobi Francja?

Prasa przytacza charakterystyczną scenę, jaka miała miejsce podczas ostatniego posiedzenia francuskiej Izby Deputowanych:

Gdy w kuluarach pałacu Burbońskiego gdzie obraduje Izba Posłów zjawił się prezes Rady Ministrów p. Edward Daladier. Otoczyła go zaraz grupa 60 posłów i zarzuciła pytaniami. Jedni powiadają:

— Jak pojedziemy na wakacje, to Pan Premier będzie spokojny?

A na to powiada z uśmiechem p. Daladier:

— Przecież mi wcale nie przeszkadzacie, ale, ale, może będę musiał was zwołać jeszcze przed końcem wakacyj!

Nadchodzi były minister pracy poseł Frossard. Jest on prezesem partii republikańsko-socjalistycznej i uważany jest za przywódcę opozycji w Izbie. Pos. Frossard dotyka ramienia szefa rządu i poufale odzywa się:

— Co uczyni Pan Premier, jeśli senat Gdańska zażąda przyłączenia go do Rzeszy i jeśli w następstwie tego wypadku, Niemcy i Polska zmobilizują?

Premier Daladier nie odpowiedział odrazu. Długo wpatrywał mu się w oczy. Wszyscy posłowie otaczający p. premiera oczekiwali z natężeniem odpowiedzi. Wreszcie szef rządu p. Daladier słowo za słowem z naciskiem odpowiedział:

— Jeśli ten wypadek zajdzie, wydam rozkaz powszechnej mobilizacji, zwołam parlament i zażądam od niego, aby wziął na siebie odpowiedzialność.

(Ro)

Gdy w Pradze grają sztukę narodową

Czesi przy każdej sposobności manifestują swe uczucia patriotyczne

Praga, 2. 7. PAT. Podczas przedstawienia sztuki patriotycznej Jiraska p. t. „Latarnia“, doszło do manifestacji. Bezpośrednio po tym gdy aktor, grający główną rolę, wypowiedział słowa: „Będę bronił swego państwa, nawet gdybym musiał za to umrzeć“ — publiczność powstała z miejsc i odśpiewała hymn narodowy. Wiele osób, zarówno z pośród publiczności, jak i aktorów płakało. Inne dialogi tej sztuki były burzliwie oklaskiwane. Policja czeska opuściła salę, by uniknąć konieczności interweniowania.

W Czechach ustał ruch samochodowy

Praga, 2. 7. PAT. Władze niemieckie przystąpiły do burzenia ostatniej linii fortyfikacyj czeskich i w związku z tym wstrzymały wszelki ruch kołowy na szosach w strefie ufortyfikowanej. W konsekwencji wszelki ruch samochodowy w Czechach ustał.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, jutro oraz w środę powtórzenie pełnej humoru komedii T. S. Chrzanowskiego „Japoński rower“.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ teatru im. J. Słowackiego będzie komedia Światopełka Karpińskiego p. t. „Codziennie flagi“.

— 25-TE PRZEDSTAWIENIE „BAR KOCHBY“. Dziś, 9 wiecz. w Teatrze Żydowskim przy ul. Bocheńskiej 25-te przedstawienie jubileuszowe epokowego widowiska sceny żydowskiej „Bar Kochba“ w wykonaniu Warszawskiego Żyd. Teatru Artystycznego (WIKT) pod kier. Zygmunta Turkowa. „Bar Kochba“ zdobyła sobie niebywały rozgłos dzięki potężnemu rozmachowi widowiska, fascynującej treści, bogactwu pomysłów reżyserskoinscenizacyjnych i wystawie, pięknej muzyce i koncertowej grze zespołu „Wiktu“. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 7 wiecz. przy kasie teatru. Dla członków Tow. „Krakowski Teatr Żydowski“ dziś zniżki ważne.

— DZIŚ NA OGÓLNE ŻĄDANIE „KOMEDIANT“ W TEATRZE LETNIM. Występujący z wielkim powodzeniem w tutejszym żydowskim teatrze letnim przy ulicy Stradom 11 znakomici artyści scen amerykańskich Paul Burstein i Liljan Lux wraz z doskonale zgranym zespołem artystycznym, wystąpią dziś, w poniedziałek o godzinie 8.45 wiecz. w arcywesołej komedii muzycznej „Komediant“. Bilety w cenie zniżonej od 75 gr nabyć można przez cały dzień przy kasie teatru. Należy zaznaczyć, że już w najbliższych dniach wystawi Paul Burstein swój rekordowy szlagier p. t. Śpiewak ulicy“.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek, godz. 8 wiecz.: „Japoński rower“

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Poniedziałek, godz. 9 wiecz.: „Bar Kochba“

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON“ (Stradom 11)

Poniedziałek, godz. 8.45 wiecz.: „Komediant“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zatracona ulica“ (Dita Parlo, Albert Prejean) i „Niebezpieczny pościg“.
APOLLO: „Pokrzywdzona“ (Jean Callond, Jeanne Boilel i in.).
ATLANTIC: „Sygnały“ (Stępowski, Żelichowska, Pichelski, Ćwiklińska) i „100 dni Napoleona“.
LOPP: „Niebezpieczna miłość“ (Wiktor Francen i Hedwige Fenillere) i „Podejrzenie“ (Warren William).
PROMIEŃ: „Batalia nieustraszonych“ i „Hotel Hollywood“.
SCALA: „Wielbiciele Panny Nancy“ (Janet Gaynor, Robert Montgomery i in.)
SZTUKA: „Ich błąd“ (Jean Gabin i Gaby Morley).
ŚWIT: „Panieńskie szaleństwa“ i „Niebezpieczna granica“.
UCIECHA: „Piętno przeszłości“ (Bette Dawis) i „Trzej kadeci“.
WANDA: „Z uśmiechem na ustach“ (Maurice Chewalier, Mary Glory).

GŁOS MĘCZEŃSTWA

W trzecią rocznicę śmierci Stefana Luxa

PARYŻ, w lipcu

3 lipca! Rocznica śmierci Stefana Luxa! Trzecia z rzędu rocznica śmierci męczennika żydowskiego.

Na plenarnym posiedzeniu Ligi Narodów dnia 2-go lipca 1936 roku targnął się on na swe życie: samobójczą kulą przeszył sobie pierś, aby publiczną swą śmiercią zaprotestować przeciwko barbarzyństwom hitlerowskiego reżimu, wywołać „wstrząs" w opinii publicznej świata, w szczególności w angielskiej opinii publicznej, obudzić „sumienie ludzkości" i co najgłówniejsze, zaapelować i skłonić demokratyczne mocarstwa do przedsięwzięcia wspólnej akcji obronnej przeciwko Trzeciej Rzeszy, zagrażającej całemu światu pożogą wojenną.

Wezwanie swe i swój apel sformułował i uzasadnił Lux w liście, skierowanym do ówczesnego angielskiego ministra spraw zagranicznych. Był nim nie kto inny, jak Anthony Eden. Ten sam Eden, który później, nie podzielając kursu zagranicznej polityki gabinetu, podał się do dymisji i który jest dzisiaj, jak wiadomo, jednym z wodzów politycznej opozycji przeciw rządom Chamberlaina.

W liście swym do Edena, Lux ostrzegał przed Trzecią Rzeszą, przed jej „wahnsinnigem Treiben", sygnalizował proroczo grożące niebezpieczeństwo. Gorącymi, wstrząsającymi słowy błagał, zaklinał i wzywał do czynu:

„Sir Eden — ich bitte Sie mit meiner letzten Kraft: Schauen Sie den Tatsachen ins Gesicht, werfen Sie die tötliche Apathie von sich.

Sir Eden — Sie können die Verbrecher heute noch zwingen, denn sie sind ja wie alle Verbrecher feige und weichen zurück, wenn **sie entschiedener Energie und festem Willen begegnen**" (moje podkreśl. A. St.)

Ten pełen rozpaczy ostrzegawczy krzyk umierającego męczennika nie odniósł żadnego skutku.

Jego samobójcza śmierć nie zdołała zapobiec temu, czego się obawiał.

Nie wiemy, jak zapatruje się dzisiaj Anthony Eden na gest Luxa. Być może, iż ubolewa on teraz, że apel męczennika nie znalazł posłuchu. Być może, iż przyszedł nawet do przekonania, że niejednemu nieszczęściu w Europie można było zapobiec, jeśliby się nie było przeszło do porządku dziennego nad tragicznym i świętym ostrzeżeniem...

Być może, nie wiemy tego.

Wiemy natomiast dobrze, o, arcydobrze, co zaszło w Europie w ciągu ostatnich trzech fatalnych pielgrzymek ziemi dookoła słońca!

Wiemy, że te ostatnie trzy lata były wypełnione polityką totalitarnych państw, która dziś już powszechnie uważana jest za — wojnę. Za wojnę sui generis, — przy pomocy specyficznej strategii bezkrwawych posunięć, operacji i ataków.

Niemiecki strateg, generał Klausewitz, uważał wojnę za dalszy ciąg polityki kontynuowanej tylko innymi środkami.

Innymi, odmiennymi środkami prowadzą też brunatne Niemcy i czarno-faszystowskie Włochy swój pochód wojenny w Europie. Lecz, aczkolwiek nie zakończył się on jeszcze i nie wiadomo, jak długo jeszcze potrwa, napastnicy mogą się już pochwalić pokaźną, piękną listą zdobyczy, jakie dawniej tylko krwawe przynosiły pochody.

Drogą swego pochodu wojennego podbili oni szereg niezawisłych krajów, ujarzmili szereg wolnych narodów: żelaznymi łańcuchami przez mocy „przyłączyła" sobie Trzecia Rzesza austriacką republikę. Podbiła Czechy i skuła je kajdanami „Protektoratu". Hitler i Mussolini zdobyli Hiszpanię i oddali ją generałowi Franco. Albania popadła we włoską niewolę. Litwa została okrojona.

A Żydzi, austriaccy, czescy i niemieccy Żydzi?

Kartograficzne zmiany map europejskich nie zdradzają niczym, co braci naszych spotkało! Że zabroniono im nawet dzielić mało godną zazdrości niewolę ludów, z którymi dotąd współżyli w swobodzie! Jak ich bito, mordowano, plądrowano! Jak ograbionych z mienia, wywłaszczonych, często w jednej koszuli gnano precz na tułaczkę, pozwalano osiedlać się w Niemandslandach kuli ziemskiej, tułać się po oceanach świata! Że w ziemiach niczyich straże pograniczne państw ościennych przerzucają ich przez druty kolczaste, jak piłki przez siatki tenisowe, gnanych, szczutych „bezpańskich" Żydów, tam i z powrotem. Że na starych pudłach okrętowych mogących lada chwila zatonąć, żeglują od portu do portu, ażeby wyżebrać u państw nadbrzeżnych pozwolenie na wylądowanie, lub bez pozwolenia, ukradkiem lądować w ciemną burzliwą noc na jakimś niestrzeżonym brzegu!

Wiemy to wszystko zbyt dobrze...

bez śladów na mapach wiemy, że jedynym prawem, jakie im przyznano, to prawo do śmierci nieograniczone, bezkarne prawo do samobójstwa!

Stefan Lux, przyszły samobójca, przeczuł to wszystko swym niechybnym zmysłem miłości do swego narodu i do całej ludzkości. Przeczuł i przewidział swym wewnętrznym okiem zbliżające się, rosnące niebezpieczeństwo.

Straciwszy nadzieję na posłuch drogą zwykłą, zdecydował się przestrzec świat drogą niezwykłą: śmiercią swą publiczną sygnalizował groźne niebezpieczeństwo. Zaklinał do opamiętania się. Nadaremnie! Jego święte, tragiczne ostrzeżenie pozostało bez wpływu na politykę mocarstw demokratycznych, nie zmieniło biegu wypadków. Męczeństwo jego niczym nie zostało okupione.

* * *

Demonstracyjno-publiczne samobójstwo Stefana Luxa było antycypacją późniejszych niedemonstracyjno-prywatnych samobójstw w zaciszu domowym. Prawda, austriaccy samobójcy pod strzechą domową uciekali na tamten świat, bo nie mogli uciec za granicę. Wywędrowali oni do krainy, która nie ogranicza imigracji żadnymi „kwotami", dokąd można się udać bez „affidavitów" i bez pozwoleń na wyjazd... szukali i znaleźli oni schronienie w grobie.

Z Luxem rzecz miała się inaczej. Nie szukał on bowiem spokoju w zaciszu grobowym; zeszedł on w mogiłę, ażeby jeszcze z grobu, z tam tego świata nawet rozwinąć sztandar walki, oporu i zwycięstwa na tym świecie!

O Luxie w trzecią rocznicę jego śmierci mało kto pamięta. Społeczeństwo żydowskie nie ma dziś dla niego czasu. Ma ono ważniejsze troski, niż uroczyste akademie na cześć swych męczenników. Toteż dzień dzisiejszy święci tylko grupa przyjaciół rozsianych po świecie.

Aczkolwiek jednak mało kto o Luxie pamięta, choć rzadko go sobie przypominamy, — CZAS pracował będzie przeciwko niemu, lecz na jego korzyść: nie będzie on go przyprószał zapomnieniem, na odwrót, z biegiem swym odświeżać będzie pamięć naszą o wzniosłej postaci męczennika.

I nadejdą jeszcze lepsze dni, nadejdzie wśród nich dzień, w którym lud żydowski wyryje rylcem swej miłości i uwielbienia na nagrobku Stefana Luxa napis:

„Przechodniu, opowiedz Żydom i nieżydom, że tutaj spoczywa mąż, który ze swej mogiły cmentarnej wzywał do walki z największym niebezpieczeństwem, jakie kiedykolwiek groziło ludzkości!"

Dr. ARTUR STEJGLER

Wznowienie w Izbie Gmin walki przeciwko Białej Księdze

Londyn, 2. 1. ŻAT. W kołach parlamentarnych oczekują ostrej walki o nową debatę nad Białą Księgą w Izbie Gmin. Wielu członków Izby Gmin wywiera presję na ministra kolonii, aby sprawozdanie Komisji Mandatowej ogłoszone zostało przed 28 lipca, gdyż inaczej Izba przed feriami nie zdoła przeprowadzić dyskusji nad Białą Księgą. Przeciwnicy Białej Księgi sądzą, że jeśli Komisja Mandatowa podkreśliła niezgodność Białej Księgi z Mandatem, wówczas rząd nie uzyska w parlamencie takiej większości, jak podczas głosowania w maju. Według informacji z Genewy Komisja Mandatowa z powodu sprzeciwu członka angielskiego i francuskiego komisji nie zdołała przeforsować tezy o niezgodności Białej Księgi z mandatem, to też Komisja Mandatowa uznała się za niekompetentną w tej sprawie.

Wypada też liczyć się z tym, że, gdyby rząd angielski zwrócił się do Rady Ligi Narodów o zmianę mandatu palestyńskiego, nie spotka się z mocnym sprzeciwem. Ostrej opozycji przeciwko zmianie mandatu oczekiwać należy raczej ze strony Izby Gmin. Brak jasnego stanowiska Komisji Mandatowej może rządowi umożliwić uniknięcie debaty palestyńskiej, gdyż nie będzie konieczna formalna zmiana mandatu. Koła rządowe stoją na stanowisku, że nowa polityka nie koliduje z mandatem.

Korespondent dyplomatyczny „Jewish Chronicle" atakuje Komisję Mandatową za to, że nie spełniła swego obowiązku i zajęła wymijające stanowisko w sprawie Białej Księgi: „Jewish Chronicle" zapewnia, że holenderski, belgijski, duński i szwajcarski członkowie komisji domagali się rezolucji stwierdzającej, że Biała Księga nie da się pogodzić z mandatem, lecz angielski i francuski członkowie komisji zdołali przekonać większość, iż w chwili obecnej niejednolite sprawozdanie komisji byłoby szkodliwe. Z tego też względu większość komisji zgodziła się na formułkę braku kompetencji, pozostawiając decyzję Radzie Ligi Narodów.

Decyzja Rady jest łatwa do przewidzenia. Rada Ligi Narodów nie będzie chciała obarczać Anglii nowymi komplikacjami.

Wznowienie działalności rumuńsko-palestyńskiej Izby Handl.

Bukareszt, 2. 7. ŻAT. Władze rumuńskie zezwoliły na wznowienie działalności rumuńsko-palestyńskiej izby handlowej. Zamknięcie izby nastąpiło przed dwoma miesiącami na skutek zarządzenia ministra skarbu, mimo, że stosunki handlowe między obu krajami przysparzają Rumunii znaczne korzyści.

—oo—

Amoy oficjalnie anektowane przez Japonię

Amoy, 1. 7. PAT. Jak donosi Agencja Domei, miasto Amoy zostało dziś włączone do obszaru znajdującego się pod okupacją japońską. Lisurtsien jako pierwszy burmistrz złożył przysięgę, przy której obecnych było około 15 tys. notablów chińskich, wielu wyższych urzędników i obywateli japońskich, w tej liczbie konty admirał Mito i konsul generalny Gokuszida.

RADJO

Poniedziałek, 3 lipca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 6.56 Pieśń poranna; 7—8.30 Audycja poranna; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa, o 12.15 gazetka południowa; 13 Muzyka (płyta za płytą); 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka (płyta za płytą); 14.45 Teatr wyobraźni dla młodzieży: Tryumf Zawiszy Czarnego; 15.15 Muzyka popularna w wyk. orkiestry Ad. Hermana; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Popularna muzyka jugosłowiańska w wyk. orkiestry jugosłowiańskiej „Tamburica“ z Knurowa pod dyr. J. Kwiotka; 16.45 Kronika naukowa: „Nauki ekonomiczne“ w opr. dr Al. Wakara; 17 Recital fortepianowy M. Rudówny; 17.25 Muzyka (płyty 18 Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego PR.: St. Włodarski — I skrz., Eug. Skowroński — II skrz., H. Trzonek — altówka, R. Halber — wiol. oraz H. Kowalska Trzonkowa (II wiol.); 18.30 Sonety Petrarki — audycja słowno-muzyczna w opr. Napoleona Fanti'ego. Przekłady A. Asnyka, A. Mickiewicza i E. Porębowicza. Muz. Fr. Liszta. Wyk.: Nap. Fanti i recytator; 19 Audycja żołnierska; 19.30 „Przy wieczerzy“. Wyk.: ork. rozgł. poznańskiej zespół revellersów Waberskiego; 20.25 Pogadanka: „Nagasaki“ — siedziba polskich misjonarzy“ 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorologiczne i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Koncert popularny. Wyk.: ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Konst. Święcicka (sopr.); 21.50 „Echa mocy i chwały“; 22 Dawna muzyka w wyk. orkiestry smyczkowej Stow. Muzyków Polskich pod dyr. A. Kopycińskiego; w przerwie: szkic lieracki: „Słowa na fali“ w opr. M. Lisiewicza; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.30 Pieśń poranna i gimnastyka; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 20.25 Audycja dla wsi; 20.40 p. Kraków; 22 Muzyka taneczna (płyty); 23 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem. i angielskim; 23.20 Muzyka z płyt.

KATOWICE. 5 Płyty; 17 Muzyka taneczna (płyty); 20.15 Wiadom. w jęz. czeskim; 20.25 „Najstarsze osiedle na Śląsku“ — pogad.; 20.35 p. Kraków; 22 „Marcowy kawaler“ — krotochwila J. Blizińskiego; 23.30 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.56 p. Kraków; 13.40 Godzina najmłodszych; 14.35 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 14.45 p. Kraków; 17 Pogad. L. O. P. P.; 17.10 Z albumu speakera; 17.50 Aktualna pogad. sportowa; 18 p. Kraków; 20.25 Audycja dla wsi; 20.35 p. Kraków; 22 „Urok lwowskiego wieczoru“ pogadanka; 22.10 Płyty; 22.15 „Muzyk-czarodziej“ (Nicolo Paganini w 100-lecie śmierci) — felieton muzyczny; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.56 p. Kraków; 14.40 Wiadom. giełdowe; 17 Podwieczorek przy głośniku; 20.25 „Spółdzielczość kształci i wychowuje“ — pogad.; 20.35 p. Kraków; 22 Pogad. Łódzkiej Rodziny Radiowej; 22.10 Koncert życzeń; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

18 BORDEAUX: Kabaret. LONDYN REG.: Muzyka lekka. RYGA: Muzyka rozrywkowa. SOTTENS: Jazz amerykański. WIEŻA EIFFLA: Koncert.

19 RADIO PARIS: Muzyka popularna. RYGA: Muzyka rozrywkowa. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów.

20 DROITWICH: Kabaret. LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. BUDAPESZT: 20.10 Orkiestra kameralna pań. RADIO PARIS: 20.30 Koncert symfoniczny — w progr. R. Strauss. SOFIA: Koncert symfoniczny. LILLE: Koncert. SZTOKHOLM: 20.45 Szwedzka muzyka z XVIII w. BRUKSELA FRANC.: Koncert symfoniczny.

21 FLORENCJA: Melodie i rytm. LONDYN REG.: Kabaret. PARIS PTT.: Koncert muzyki kameralnej. RADIO ROMANIA: Koncert orkiestrowy. POSTE PARISIEN: 21.05 Kabaret. RZYM: 21.45 Wieczór operetkowy.

22 BUDAPESZT I.: Koncert orkiestry dętej. SOFIA: Muzyka lekka. POSTE PARISIEN: 22.07 Symfonie Mozarta. LUBLANA: 22.15 Muzyka taneczna. OSLO: Koncert rozrywkowy.

23 POSTE PARISIEN: Transmisja z kabaretu. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.. SZTOKHOLM: 23.15 Muzyka rozrywkowa.

Boliwia wpuści wszystkich posiadaczy wiz boliwijskich

Paryż, 2. 7. ŻAT. HICEM otrzymał z La Paz telegraficzną wiadomość, że rząd boliwijski zgodzi się wpuścić stopniowo do kraju wszystkich żydowskich posiadaczy wiz boliwijskich. Co miesiąc HICEM dokona wyboru 250 imigrantów, którzy powinni być uwzględnieni w pierwszym rzędzie.

Decyzja rządu boliwijskiego przyjęta została w wyniku długotrwałych rokowań z kierownikiem Żydowskiego Komitetu Imigracyjnego w La-Paz p. Borysem Hochschildem. Dzięki temu automatycznie uległo unieważnieniu rozporządzenie rządu boliwijskiego o niewpuszczaniu żydowskich imigrantów. HICEM dołoży starań, aby na drodze zorganizowanej imigracji przekonać rząd boliwijski o pożytku imigrantów żydowskich dla kraju.

HICEM zorganizuje również podróż owych 250 imigrantów co miesiąc, aby uniknąć nadużyć wszelakich agentów okrętowych.

Dzięki decyzji rządu boliwijskiego zdoła się uratować tysiące żydowskich uchodźców posiadających wizy boliwijskie.

La-Paz, 2. 7. ŻAT. Jeden z wybitnych dyplomatów chilijskich dr Beniamin Cohen mianowany został ambasadorem w Boliwii.

Możliwości imigracyjne dla uchodźców

Londyn, 2. 7. ŻAT. Rząd australijski otrzymał dotychczas 100 tysięcy podań od uchodźców w sprawie wpuszczenia ich do kraju.

Z Canberra, stolicy Australii donoszą, że według doniesienia ministra spraw wewnętrznych w ciągu ostatnich 12 miesięcy wpuszczono do kraju 435 uchodźców, co stanowi znikomy odsetek liczby petentów. Wielu przybyłych uchodźców założyło nowe przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające dużą liczbę pracowników przemysłowych.

Londyn, 2. 7. ŻAT. „Manchester Guardian“ donosi, że rząd australijski postanowił wydelegować do Londynu specjalnego urzędnika, wicesekretarza departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych Garreta, który w Londynie rozpatrzy podania uchodźców o wpuszczenie ich do Australii. Dzięki temu procedura ta będzie znacznie przyśpieszona. Rząd australijski postanowił wpuszczać 5 tysięcy uchodźców rocznie w ciągu trzech lat. Szczególnie uprzywilejowani będą inżynierowie i wykwalifikowani mechanicy.

Zgon żyd. badacza literatury prof. Izraela Dawidsona

Nowy Jork, 2. 7. ŻAT. W 69-tym roku życia zmarł w Nowym Jorku wybitny żydowski badacz literatury prof. Izrael Dawidson. Prof. Dawidson pochodził z Rosji, lecz wychowywał się w Ameryce, gdzie ukończył też studia uniwersyteckie. Izrael Dawidson był profesorem średniowiecznej literatury hebrajskiej w Żydowskim Seminarium Teologicznym, zaś w roku 1926 wykładał na uniwersytecie w Jerozolimie. Zmarły był członkiem szeregu towarzystw naukowych i autorem kilku prac z zakresu literatury hebrajskiej.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

126)

Co myślisz o tym? Wczoraj przyjechał ten obrzydliwy Sir Robert i został aż do następnego dnia. Nie gniewaj się, Ralfie, muszę Ci wyznać, że oświadczył mi się. Zapewniam Cię, zrobiło mi się zupełnie mdło.

Kiedy pożegnałam się i odeszłam do swojego pokoju, ciotka G. złożyła mi wizytę. Siedziała u mnie godzinę i ganiła mnie za to, że odrzucam jego propozycję. Jest skończoną materialistką. Nie rozumiem, jak ludzie mogą prowadzić takie przyziemne, bezduszne życie! Jakże to można porównać z nami i tym, czym jesteśmy dla siebie! Umarłabym, gdybyś mnie przestał kochać!

Dobranoc, mój Ukochany. Wybacz, że piszę ołówkiem, ale leżę już w łóżku; oddam list Zuzannie, kiedy przyniesie mi rano śniadanie. Trzymam Twój list pod poduszką i czytam go nieskończoną ilość razy. Do Ciebie należą ostatnie moje myśli przed zaśnięciem i pierwsze po obudzeniu. Myślę o Tobie przez cały dzień i w snach jesteś ciągle ze mną.

Odpisz natychmiast i donieś mi, czy uważasz za wskazane i możliwe, abyśmy się tu spotkali.

Kocham Cię nad życie,
Twoja
Rozamunda.

TELEGRAM

Ralf Mallory do Zuzanny Hubbard Monk's Haven Ardenbridge.

Doręczono Charing Cross 11.30-5.6.91. Donieść Miss Temple przyjeżdżam dziś Stowbury zapowiedzieć pod Czerwonym Lwem spotkanie konieczne wielka nowina Ralf.

VII.

Katarzyna nie była przygotowana na ten ostatni akt buntu ze strony córki. Tak jak w przeszłości nie przewidywała zbliżania się nieszczęścia, tak i teraz jej natura dumna i władcza nie dopuszczała możliwości powtórnej katastrofy. Katarzyna wiedziała wprawdzie, że córka odziedziczyła po niej zaciętość i upór, nie przypuszczała jednak, że ona, matka, może wyjść z tej walki pokonana.

Wysłała dziecko do Georginii, wierząc mocno, że skoro wydostanie ją spod bezpośrednich wpływów Mallory'ego, płomień obopólnego uczucia przygaśnie. Dodało jej otuchy pokorne zachowanie się Rozamundy w ciągu ostatniej doby przed wyjazdem do Sussex. Dziewczyna wróciła do niej w godzinę po gwałtownej ucieczce z pokoju i prosiła ją ze łzami, aby jej przebaczyła „niegodziwe, naprawdę niegodziwe zachowanie się“... Błagała tylko o jedną wielką łaskę: Zanim matka potępi Ralfa, niech zasięgnie dokładniejszych informacji i sprawdzi krążące o nim pogłoski. To mu się przecież, mimo wszystko, należy. Katarzyna zgodziła się ostrożnie; widziała, że nerwy dziewczyny są napięte do ostateczności i chciała uniknąć drugiego wybuchu. Ucałowała ją i dodała jej otuchy, a potem poleciła pocieszonej, aby zabrała się do pakowania.

Następnego ranka Rozamunda, ciągle jeszcze skruszona, wyjechała wraz z Ellen. Katarzyna patrzyła za nią z wielką ulgą. Bezpośrednie niebezpieczeństwo zostało zażegnane.

Patrzyła za nią... mignęła jej jeszcze w oknie powozu twarz odjeżdżającej. Rozamunda podnosiła rękę do ust gestem, który wrył się w pamięć matki.

W dwa tygodnie po odjeździe Rozamundy do Monk's Haven, William ukończył pertraktacje w sprawie zakupna firmy Fisher&Brill i zaofiarował Katarzynie godność dyrektora w towarzystwie akcyjnym „Roscoe“. Postawił tę propozycję w dobrej wierze, lecz ona dopatrzyła się w tonie jego głosu jakiejś nuty wyższości, jakby traktował ją z góry i ofiarował jej zabawkę jak dziecku.

Zmieszała go jej zdecydowana odmowa. (C. d. n.)

Rola przemysłu i handlu w gospodarce wojennej

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gospodarczego)

WARSZAWA, 30-go czerwca.

W poprzednim naszym artykule, opierając się na enuncjacjach miarodajnych osobistości i kilku pracach naukowych dowodziliśmy, że zarówno kie rownicy naszej polityki aprowizacyjnej jak i sfery naukowe wypowiadają się przeciwko zmonopolizowaniu jednego z odcinków, lub całokształtu aprowizacji.

Pogotowie wojenne przemysłu

Z kolei wypada nam się zająć pogotowiem wojennym przemysłu. Nie mniej bowiem doniosłe dla obrony kraju jest pogotowie przemysłu.

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych nakłada zarówno na Ministra Przemysłu i Handlu, jak i na przedsiębiorstwa przemysłowe, niezmiernie ważne zadania dostosowania produkcji przemysłowej do potrzeb obronności w czasie pokoju i na wypadek powikłań wojennych. W tym stanie rzeczy należało możliwie szybko dostosować organizację przemysłu do nowych i specyficznych zadań wykorzystując możliwie racjonalnie pozytywne siły twórcze i fachowe, tkwiące w obecnych instytucjach, zrzeszających przemysł.

W wyniku ścisłej współpracy Ministerstwa przemysłu i handlu oraz centralnych organizacyj przemysłowych, utworzono w 7 przemysłach specjalne komitety branżowe, które posiadać będą własne aparaty wykonawcze i w ścisłym współdziałaniu z istniejącymi organizacjami pracować będą nad realizacją zadań, wyżej wymienionych: węglowym, chemicznym, metalowo - przetwórczym, włókienniczym, celulozowo - papierniczym, elektrotechnicznym i garbarskim, a ponieważ przemysły: naftowy i hutniczy są już jednolicie zorganizowane w swych centralnych organizacjach bran żowych, stwierdzić można, że w 9 wielkich przemysłach, pod względem organizacyjnym, właściwie wytworzono ramy do wypełnienia zadań, które czekają przemysł w okresie wojny.

Poszczególne komitety składają się z przedstawicieli danej branży przemysłu, wybranych przez istniejące organizacje przemysłowe i zatwierdzonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Formy organizacyjne dają gwarancję harmonijnej współpracy czynnika rządowego i społeczno-gospodarczego.

Istotnie ustalona między władzami wojskowymi, a instytucjami przemysłowymi współpraca rozwija się ku zupełnemu zadowoleniu obydwu kontrahentów, a przede wszystkim wojska.

Niezależnie od tego mają dostosować swą produkcję do potrzeb obronności: przemysł budowlany (wraz z drzewnym, mineralnym, jak ceramiczny, cementowy, szklany), spożywczy i kilka pomniejszych gałęzi wytwórczości.

Z punktu widzenia przygotowania do potrzeb obrony istnieje hierarchia potrzeb i stąd wynikająca hierarchia ważności poszczególnych rodzajów przemysłów w grupach, a w jeszcze dalszym podziale poszczególnych gałęzi i zakładów przemysłowych. Właściwą wskazówką do oceny ich ważności dać mogą tylko doświadczenia z wojny światowej.

Dla pierwszego, mniej więcej 6-o miesięcznego okresu wojny, wybitny znawca tego zagadnienia inż. St. Rotarski (Przygotowanie gospodarstwa narodowego III Rzeszy do wojny totalnej. Wyd. T-wa Wojskowo - Technicznego), opierając się właśnie na doświadczeniach z wojny światowej, określa hierarchię ważności gałęzi względnie zakładów przemysłowych według następującej kolejności: 1. wytwórnie materiałów wojennych i surowców wojennych, 2. wytwórnie narzędzi i maszyn, niezbędnych do utrzymania w ruchu oraz powiększenia warsztatów przemysłu wojennego oraz niezbędnych narzędzi, maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, 3. wytwórnie towarów na eksport dla zapewnienia przywozu niezbędnych surowców, których brak w kraju, 4. wytwórnie sprzętu i towarów, niezbędnych dla ludności cywilnej.

W tym okresie wojny najważniejsze będzie zaopatrzenie wojska w amunicję i sprzęt szybko zużywający się, jak sprzęt lotniczy i pancerny, broń piechoty, sprzęt łączności, saperski itp.

Równocześnie trwać będzie gorączkowa praca w przemyśle wytwarzającym żelazo i inne metale, w wytwórniach maszyn i narzędzi, zużywających się masowo przy produkcji sprzętów wojennych. Okres ten można nazwać okresem żelaza, ten przemysł bowiem dominuje wówczas ilościowo nad wszystkimi innymi. Tuż obok kroczyć będzie przemysł chemiczny i farmaceutyczny.

Z doświadczeń wojny światowej wiadomo, że równocześnie uzbrojone armie europejskie zużywały przeciętnie około 1000 kg. stali rocznie na jednego żołnierza. Jeśli wziąć jako przykład 3 milionową armię, to liczyć należy, iż zużywać ona będzie w ciągu roku wojny około 3 milj. ton stali.

Rozwój lotnictwa i motoryzacji wyniosły paliwo płynne na czoło dzisiejszych potrzeb surowcowych w razie wojny i postawiły je tuż obok żelaza.

W ubiegłej wojnie światowej okres mobilizacji wszystkich przemysłów wojennych oraz przestawienie całej reszty przemysłu dla produkcji wojennej trwał od 4 do 19 miesięcy.

Inż. Rotarski przypuszcza że przejście całkowite na gospodarkę wojenną potrwa tyle co i całkowita mobilizacja wszystkich sił zbrojnych, tj. co najwyżej 2 do 3 miesięcy, a może tylko tygodni.

Podobnie jak w wojnie światowej, w pierwszym półroczu wojny troska o stal (a obecnie o paliwa płynne) będzie dominować nad wszystkimi innymi. Inne kategorie potrzeb będą jeszcze jako tako zaspakajane z posiadanych zapasów odzieży, obuwia, środków sanitarnych, środków żywności itp.

Obecnie wszystkie państwa europejskie przygotowują się do życia w warunkach samowystarczalności wojennej na okres co najmniej 5 lat.

Inż. Rotarski wysuwa słuszną tezę, że to państwo i ten naród będą pod względem materialnym lepiej przygotowane do stawienia czoła nadciągającej burzy dziejowej, których produkcja metalurgiczna, energetyczna, odzieżowa itd. w czasie pokoju są najbardziej zbliżone do wysokości konsumcji typu wojennego.

W tym zakresie rozwija ożywioną działalność Biuro Surowcowe przy Min. przemysłu i handlu.

Przygotowanie handlu na wypadek wojny

Jak już zaznaczyliśmy, do najtrudniejszych zagadnień w okresie wojny należy polityka aprowizacyjna. Znaną jest rzeczą, że okres wojny powoduje wstrząs całego organizmu gospodarczego kraju, co, oczywiście, ma swoje odbicie w zakresie aprowizacji. W pierwszym rzędzie należy spodziewać się zmniejszenia podaży artykułów pierwszej potrzeby oraz innych artykułów przemysłowych bezpośredniego spożycia.

Przyczyny stanu tego mogą być: brak dowozu towarów z zagranicy, lub dowóz ograniczony, zmniejszenie wytwórczości przez fabryki krajowe wobec ograniczenia produkcji przez zmniejszenie liczby zatrudnionych robotników, albo też produkcję dla celów wojskowych, zwiększone zapotrzebowanie wojska i t. p.

W miarę przedłużania się wojny, coraz to większe znaczenie posiadać będzie kwestia racjonalnej gospodarki posiadanymi zapasami żywności, a następnie stopniowe wprowadzenie artykułów zastępczych.

Organizacja rozdziału artykułów żywnościowych i pierwszej potrzeby w dobie gospodarki wojennej musi odznaczać się sprawnością i taniością obsługi.

W warunkach polskich niezbędny okaże się handel prywatny, który jeśli chodzi o handel detaliczny zajmujący się sprzedażą artykułów żywnościowych, posiada około 230 tys. placówek na terenie całej Polski.

Nieporównanie mniejszy zasięg będą miały organizacje spółdzielcze spożywców, które dysponują obecnie liczbą około 3500 sklepów.

Sfery spółdzielcze sugerują, że obok handlu prywatnego należałoby stworzyć odnośnie do rozdziału towarów na wypadek wojny przez samorządy miejskie, które dawałyby możność należytej kontroli i zabezpieczałyby pewność wywiązywania się z przyjętych obowiązków.

Jako zagadnienie naczelne wysuwa się sprawa realizacji rozdziału towarów przy możliwie niskich kosztach.

P. J. Grudziński słusznie podkreśla w swej pracy (Rola handlu w gospodarce wojennej), że państwo o najwybitniejszym żołnierzu i najlepszych wodzach, które nie potrafi zapewnić znośnej egzystencji ludności cywilnej w czasie wojny, nie może liczyć na wygraną z poważnym przeciwnikiem, zwłaszcza gdy działania wojenne będą się przedłużać. Rola elementu ludzkiego w przygotowaniu aparatu wymiany do wojny jest niezwykle ważna. Samo przygotowanie techniki i organizacji wymiany nie wystarczy, o ile człowiek, który będzie pełnić funkcję w ramach tych organizacji, nie zostanie należycie do nich przygotowany.

Ostatnio — obok zagadnień surowców i aprowizacji — zaczęto coraz więcej uwagi poświęcać sprawie przygotowania aparatu rozdzielczego na wypadek wojny i rozbudowy sieci chłodni na terenie całej Polski.

Zagadnieniami tymi zajął się Polski Komitet Żywnościowy, który, pozostając pod przewodnictwem wiceministra rolnictwa p. Wierusz-Kowalskiego, przystąpił do ułożenia dla naszych warunków gospodarczych bilansu wyżywienia — optymalnego i minimalnego, obowiązującego podczas wojny z podziałem na warstwy ludnościowe.

Również ostatnio poświęca się coraz więcej uwagi zagadnieniom zapasów w handlu.

* * *

Znaną jest rzeczą że front gospodarczy w niemniejszym stopniu decyduje o wyniku wojny, jak front bojowy. Dlatego należy uczynić wszystko, ażeby front ten był zwarty i solidarny i ażeby wszystkie elementy, które złożą się na front gospodarczy, przepojone były jedyną myślą: pokonania wroga niepodległości Polski. G. M.

Rynek akcji i walut

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazywały w tygodniu ubiegłym przeważnie tendencję słabą przy obrotach małych. Tłumaczy się to dużym naprężeniem międzynarodowej sytuacji politycznej. W szczególności niewyjaśniona sytuacja w Tientsinie i przewlekające się rokowania z Rosją sowiecką wpływały hamująco na rozwój transakcji handlowych.

NA WALLSTREET

zaznaczyła się tendencja słaba. Przeważała podaż przy małym popycie. Dużej zniżce uległy przede wszystkim akcje koncernów stalowych, pomimo że stan zatrudnienia w zakładach metalurgicznych utrzymywał się nadal na dość wysokim poziomie. Spadły także niektóre akcje samochodowe, elektryczne, włókiennicze, browarnicze i t. d. Znaczniejszy spadek wykazywały akcje kopalń srebra ze względu na obniżkę ceny zakupu srebra zagranicznego.

Kursy pożyczek polskich miały tendencję niejednolitą. W dniu 30 czerwca notowano (w nawiasach cyfry z 23 czerwca b. r.): 8 proc. Poż. Dillona 44.00 (46.50), 7 proc. Poż. Stabiliz. 42.00 (42.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 41.00 (40.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 28.12¼ (28.12½), 7 proc. Poż. Śląska 27.00 (29.00).

GIEŁDA LONDYŃSKA

miała usposobienie słabe. Tłumaczy się to głównie niepomyślnymi wiadomościami politycznymi, a zwłaszcza z Dalekiego Wschodu i z Moskwy. Na początku tygodnia dużej zniżce uległy kursy brytyjskich papierów państwowych zdołały jednak w połowie okresu sprawozdawczego część strat odzyskać. Krajowe akcje przemysłowe uległy przeważnie dużej zniżce. Akcje południowo-afrykańskich kopalń złota obniżyły się wskutek sprzedaży na rachunek banków paryskich. To samo dotyczy akcji miedzianych.

Obroty na

GIEŁDZIE PARYSKIEJ

były bardzo małe. Zarówno podaż, jak i popyt utrzymywały się w wąskich granicach. Giełda silnie reagowała na rwące się wciąż rozmowy z Sowietami.

W ZURYCHU i AMSTERADAMIE dały się zauważyć podobne nastroje, jak w Londynie i Paryżu. Również GIEŁDY BERLIŃSKA I WIEDEŃSKA wykazywały małe obroty przy tendencji słabszej.

Obroty na

GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ

były umiarkowane. Notowano (pierwsza cyfra z 24, druga z 30 czerwca b. r.) akcje: Bank Polski 105.00—104.000, Węgiel 31.00—31.50, Lilpop 80.00—79.00, Modrzejów 18.00—17.50, Ostrowiec 80.00—79.00, Starachowice 48.25, Żyrardów 47.25—47.00, Haberbusch 59.00; papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I-ej em. 75.00—76.00, II em. 77.00—77.75, serie I-ej em. 79.00—79.00, 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 40.00—40.00, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 61.00—61.00, 4½ proc. Poż. Wewnętrzna 60.00—60.00, 5 proc. Poż. Konw. 65.00—65.00, 5 proc. Poż. Kolejowa 61.00—61.00, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 55.50—54.50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 64.25—63.50.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się w tyg. ub. jak następuje (pierwsza z 23 druga z 30 czerwca b. r.): Amsterdam 282.90—282.55, Bruksela 90.65—90.52, Kopenhaga 111.55—111.20, Londyn 24.92—24.89, Nowy Jork czek 5.31¾ kabel 5.32¼—5.31 7/8, Oslo 125.35—125.15, Paryż 14.11—14.09, Sztokholm 128.45, Zurych 120.05—119.90. A. Z. W.

LEKARZ DOMOWY
DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Jak pobudzać apetyt dziecka?

Tysiące naszych matek przechodzi dosłownie katusze z powodu braku apetytu u dzieci. Każda z nich wysila się na nieprawdopodobne wprost sposoby, mające na celu zmuszenie dziecka do zjedzenia danego posiłku. W ostatnich czasach zjawisko to występuje nagminnie. W każdej prawie rodzinie, gdzie znajduje się dziecko, rozgrywają się codzienne sceny, obrazujące tę walkę matki z dzieckiem, którą matka musi z nim staczać, pragnąc je racjonalnie odżywiać. Gdy przeróżne środki — jak prośby, zabawienie, opowiadanie bajek, rozmaite figle i t. d. — zawodzą, wtedy zmusza się dziecko do jedzenia, stosując gwałt w formie kary lub bicia. W końcu dziecko przestaje traktować czynność jedzenia jako potrzebę, lecz patrzy na nie jako na utrapienie lub represję, której stara się ono przeciwstawić wszelkimi siłami.

Oczywiście, że wina przede wszystkim spada tu na fatalne warunki wielkomiejskie (brak słońca, powietrza i ruchu). Lecz i rodzice w niemałym stopniu przyczyniają się do tego stanu rzeczy, gdyż nie wiedzą, jak należy właściwie postępować w takich przypadkach. Przypomnijmy sobie przede wszystkim starą zasadę, kótra przejawia się na każdym odcinku życia. Twierdzi ona, że: „przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka".

Dziecko należy wdrożyć do racjonalnego trybu życia od pierwszej chwili zjawienia się jego na świat. Nie należy karmić go zbyt często. Trzeba je przyzwyczaić do regularnych posiłków w odstępach 4-ro godzinnych, począwszy od 6-tej rano do 10-tej wieczorem. Jeśli dziecko płacze w nocy, podajemy mu trochę przegotowanej wody, a wkrótce dziecko straci ochotę do jedzenia w nocy i będzie spało spokojnie.

Dziecka nie należy przekarmiać. Doświadczony lekarz przepisze mu odpowiednią dozę pokarmu, który nie obciąży delikatnego żołądka. Innymi słowy powinniśmy dziecko nauczyć odrazu, że istnieje uczucie głodu i zdrowy apetyt.

Zanim dziecko kończy pierwszy rok życia, należy obznajomić je z łyżeczką, smakiem oraz zapachem potraw mącznych, jarzyn i zup. Nowe potrawy podajemy początkowo w minimalnej ilości, ażeby dziecko zwolna oswoiło się z ich smakiem. W żadnym wypadku nie wolno zmuszać go do jedzenia.

W 14-tym miesiącu życia normalne dziecko powinno pić wszelkie płyny z filiżanki lub ze szklanki. Dziecko, które ssało pierś przez osiem lub dziewięć miesięcy — nie powinno nigdy widzieć nawet smoczka ani flaszeczki. W 9-tym miesiącu dodajemy do pokarmu coraz to nowe potrawy. Nie trzeba zwracać uwagi na to, że dziecko wyleje trochę mleka podczas picia ze szklanki. Ważne jest, że uczy się pić samodzielnie. Dziecko powinno unikać łakoci, gdyż w ten sposób psuje ono sobie apetyt do normalnych posiłków.

Zaprowadzenie stałego i niezmiennego porządku w posiłkach jest niezmiernie ważną rzeczą. Dziecko nie powinno nic dostawać między godzinami posiłków, a łakocie dopiero wówczas, gdy spożyło przygotowany dla niego posiłek.

Nie pozwólcie też na to, ażeby dziecko miało wpływ na waszą wolę. Jeżeli z ust matki raz padło słowo: nie! — winno ono być święcie przestrzegane bez względu na płacz lub prośby dziecka, gdyż nie ma rzeczy niebezpieczniejszej ponad uleganie woli dziecka.

Istnieje cały szereg nieszkodliwych środków wywołujący apetyt u dzieci. Można np. przygotować dziecku mały stoliczek i krzesełko, przy którym będzie mu wygodnie i przyjemnie jadać. Dekoracja stołu ma też duże znaczenie. Bukiecik kwiatów, ładny talerzyk, zgrabna mała łyżeczka, widelczyk — to wszystko wywołuje sztucznie u dzieci zainteresowanie dla czynności jedzenia. Znam dwoje dzieci w wieku trzech i pięciu lat, które mają podczas jedzenia na swym stoliczku malutki dzwoneczek. Dziecko, które pierwsze zjadło, miało prawo zadzwonić na deser. Trzeba im się tylko przyjrzeć podczas obiadu. Jedno miłuje drugie, a zainteresowanie dla dzwonka usuwało w kąt wszystkie inne sprawy. Jedzenie zmiatano z talerzyków szybko i z apetytem.

Starsze dzieci można zainteresować jedzeniem, opowiadając im o ważności rozmaitych pokarmów dla zdrowia. Można im również pokazywać obrazki i książeczki, traktujące w sposób przystępny i poglądowy sprawę higieny odżywiania. W krótkim czasie dzieci pojmą ważność tego i same zaczną przykładać wagę do regularnego i racjonalnego posiłku. Dziecko winno brać żywy udział w układaniu higienicznego jadłospisu. Sprawi mu to wielką przyjemność, a rodzicom lub wychowawcom ułatwi pracę.

W końcu raz jeszcze powtórzę moją radę: jeżeli chcecie, aby dziecko wasze miało apetyt, musicie pracę nad tym rozpocząć w chwili przyjścia jego na świat.

W każdym jednak przypadku, gdy dziecko nie ma apetytu, należy zwrócić się do lekarza. Istnieje bowiem cały szereg przyczyn tego stanu. Wykrycie ich możliwe jest tylko po skrupulatnym i odpowiedzialnym zbadaniu lekarskim.

H. G.

Odpowiedzi redakcji

BARDZO NIESZCZĘŚLIWA. Jednak konsultację lekarza chorób nerwowych uważamy za rzecz najważniejszą. Przecież stan Pani sprzed kilku lat, kiedy Pani była badana mógł ulec znacznym zmianom. Dopiero od wyniku badania uzależnić można, czy leczenie klimatyczne względnie kąpielowe jest potrzebne, a jeżeli tak, to w której miejscowości kąpielowej.

CIEKAWA. Witaminy C znajdujemy dużo w kapuście, szpinaku, marchewce, pomarańczy, cytrynie, dalej w poziomkach i pomidorach. Mało jej jest w mięsie, w jabłkach i bananach.

STAŁY CZYTELNIK M. H., NOWY SĄCZ. Proszę kilka razy zmywać twarz rozcieńczoną wodą kolońską i zaraz potem pudrować.

NIESZCZĘŚLIWY CHŁOPAK. Unieruchomienie stawu jest jednak konieczne i nie ma na to rady. Poza tym dobre odżywianie, słońce i górskie powietrze. Rokowanie jest dobre; trzeba tylko cierpliwości.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

Kronika lekarska

Brytyjskie zrzeszenie lekarskie

The British Medical Association, założone w r. 1832 w celu „rozwoju nauk lekarskich i podtrzymywania honoru i interesów zawodu", posiada obecnie 35.000 członków i jest jedyną organizacją, uprawnioną do występowania w imieniu całego stanu lekarskiego Wielkiej Brytanii. W zakres celów tej organizacji wchodzi także krzewienie uczuć koleżeńskich i przyjacielskich pomiędzy członkami.

Zrzeszenie organizuje zebrania miejscowe i centralne dla omawiania spraw naukowych i zawodowych; wydaje tygodnik „The British Medical Journal", będący jednym z najpoważniejszych czasopism naukowych angielskich; utrzymuje czytelnię naukową i bibliotekę; urządza odczyty, wyznacza stypendia i zapomogi dla pracy naukowej. Pomoc indywidualna dla członków stanowi jedną z poważnych dziedzin pracy Zrzeszenia.

Centrala Zrzeszenia mieści się w pięknym, własnym gmachu przy Tavistock Square w Londynie, otwartym w r. 1925 przez ówczesnego patrona Zrzeszenia, króla Jerzego V-go. Stoi tam pomnik na chwałę 574 członków, którzy polegli w czasie Wielkiej Wojny.

The British Medical Association posiada 47 filij i 203 oddziały na Wyspach Brytyjskich, a 57 filij i 53 oddziały w posiadłościach zamorskich Imperium Brytyjskiego. Filie Australii i Południowej Afryki są połączone w Rady Federacyjne na swoich terenach. W ścisłym porozumieniu ze Zrzeszeniem pracują Kanadyjskie Zrzeszenia Lekarskie.

Zrzeszeniu zależy szczególnie na przyjmowaniu młodych, świeżo kwalifikowanych lekarzy i w tym celu gwarantuje im szereg daleko idących ulg w opłatach członkowskich. Normalna składka roczna wynosi 3 gwineje (gwineja równa się 21 szylingom), ale od tej sumy przysługują w wielu wypadkach ustępstwa: dla lekarzy okrętowych i wojskowych, dla długoletnich członków, dla tych, którzy się wycofali z praktyki, dla małżeństw lekarskich, dla lekarzy pracujących wyłącznie naukowo itp.

Ograniczenie spożycia żelaza we Włoszech

Rzym, 2. 7. PAT. Wydano dekret ograniczający użycie żelaza. Dekret zabrania przede wszystkim używania żelaza do budowy wszelkiego rodzaju ogrodzeń. Przewidziane są bardzo surowe sankcje za naruszenie tego przepisu. Zarządzenie to, jak zaznacza korespondent Havasa ma na celu przede wszystkim jeszcze większe ograniczenie zakupów za granicą.

Walka z chorobami wenerycznymi w krajach skandynawskich i w Anglii

Dania, Norwegia, Szwecja i niektóre dominia brytyjskie posiadają prawo rejestracji chorych wenerycznych i ich przymusowego leczenia. Jeżeli pacjent opiera się perswazji, wolno jest władzom sanitarnym użyć przymusu i umieścić go w szpitalu dla leczenia, co szczególnie jest praktykowane we wczesnych stadiach choroby, bezpośrednio po zakażeniu.

Przeciwko opornym stosuje się środki przymusowe. Kraje skandynawskie, wysoko uspołecznione i przywykłe do kontroli społecznej, z łatwością poddają się środkom przymusowym, mającym dobro społeczne na względzie. Trudniej stosować je w Wielkiej Brytanii, gdzie ludność mimo wysokiej kultury tak jest przyzwyczajona do swobody indywidualnej, że do dziś dnia nie posiada n. p. ustawy o przymusowym szczepieniu ospy.

Co się tyczy rozpowszechnienia chorób wenerycznych, to rzeżączka nie wykazuje żadnej tendencji do zmniejszania się, a nawet w Wielkiej Brytanii i innych krajach ilość przypadków rzeżączki wzrasta. Zmniejsza się natomiast ilość zakażeń syfilitycznych, które w r. 1933 wynosiły 7 na 100.000 ludności w Szwecji, 20 w Danii i 30 w Oslo, stolicy Norwegii. W Anglii ta ilość wynosiła w tymże samym roku 56 na 100.000. Jednakże zauważyć należy, że notowane są tylko przypadki leczone w ośrodkach dla leczenia chorób wenerycznych, że więc statystyka ta nie uwzględnia całości

Rocznica zapomniana ale bardzo pouczająca

BITWA POD KÖNIGGRÄTZ. — ZAPOWIEDŹ POTĘGI NIEMIEC — ANSCHLUSSU AUSTRII. NASTĘPSTWO NEUTRALNOŚCI ZACHODU.

3 lipca 1866 roku zmierzyły się wojska austriackie z pruskimi na terenie Czech, stanowiących wówczas prowincję austriacką pod Königgrätz-Sadową. Pierwsze potyczki pod Nachodem, Jiczynem, itd. wypadły dla gorzej uzbrojonej i przygotowanej armii austriackiej niepomyślnie. Naczelny wódz tej armii, gen. Benenek, który wbrew swej woli i na wyraźny rozkaz Franciszka Józefa objął dowództwo, nie mógł sobie poradzić z uprzywilejowanymi podkomendnymi, którymi byli arcyksiążęta, pozbawieni talentów wojskowych. Bitwa pod Königgrätz-Sadową rozpoczęła się 8-ej rano, a o 1-ej zakończyła się pełnym zwycięstwem Prusaków. Stracili oni 9.000 zabitych i rannych, natomiast ogólne straty austriackie w zabitych, rannych i jeńcach wyniosły 37.000.

Bitwa ta zadecydowała o wyniku wojny. Prusy pokonały południowo - niemieckich sprzymierzeńców - Austrię. Zagarnęły Szlezwig i Holsztyn, Hannover, Kurhessen, Hessen-Homburg, Nassau i Frankfurt nad Menem. Powstał północno-niemiecki związek (Norddeutscher Bund) pod przewodnictwem Prus.

Austria ze swej strony musiała 23 sierpnia podpisać pokój w Pradze, na mocy którego Związek Niemiecki został rozwiązany, a Austria została wykluczona z obrębu późniejszej Rzeszy. O zwycięstwie Prus zadecydowała nie tylko przewaga uzbrojenia i strategii, ale i upartej realistycznej polityki Bismarcka, dążącego niezachwianie do stworzenia Rzeszy niemieckiej pod przewodnictwem Prus, co doszło do skutku 5 lat później po zwycięskiej wojnie prusko - francuskiej w Traktacie Wersalskim 1871.

Wojna prusko-austriacka była rozegraniem walki o supremację w Niemczech, którą będące na dorobku Prusy toczyły ze starzejącą się Austrią. Bismarck umiał osaczyć Austrię, zawierając sojusz z Włochami, które mimo zwycięstw austriackich uzyskały pomyślny dla siebie pokój. Mistrzowskim pociągnięciem Bismarcka, który nader starannie przygotował tę wojnę pod względem politycznym, było zapewnienie sobie neutralności cesarza Francji, Napoleona III, który przecież do niedawna tak chętnie odgrywał rolę arbitra we wszystkich sporach europejskich i nawet dalszych i marzył o tym, aby dorównać wielkiemu swojemu stryjowi.

Bismarck zdołał w zarodku zapobiec utworzeniu koalicji, której siły Prus nie byłyby mogły sprostać. Jakże żywo przypomina się okres najnowszych dziejów, któremu bardzo często nadaje się miano monachijskiego! Francja dzięki swojej neutralności uzyskała krótkotrwały 5-letni okres pokoju, za który w 1870 zapłaciła wojną francusko-pruską, a w r. 1871 Traktatem Wersalskim, stwierdzającym jej klęskę, nakładającym 5-miliardową kontrybucję i odbierającym jej Alzację i Lotaryngię, nie mówiąc już o upadku II-go Cesarstwa.

Zachowanie się Bismarcka wobec pokonanej Austrii dowodzi również ogromnych walorów tego męża stanu. Uzyskawszy to, do czego dążył, potraktował ją w sposób nader oględny. Zaprzągł ją do rydwanu swej polityki, pozwalającej jej jednak na zachowanie wszelkich pozorów samodzielności.

W ten sposób Austria stopien po stopniu staczała się coraz niżej. Z państwa znacznie potężniejszego od Prus stała się ich konkurentką, potem spadła do rzędu słabszej, protegowanej przyjaciółki, aby po wspólnej klęsce, poniesionej w czasie wojny światowej stać się maleńkim państewkiem, pochłoniętym w całości przez Trzecią Rzeszę Hitlera. Bitwa pod Koenigraetz — Sadową była zapowiedzią tej ostatecznej, wiodącej do zagłady ewolucji.

W taktyce Bismarcka mieści się wiele danych, pozwalających zrozumieć postępowanie jego nieskończenie bardziej hałaśliwych i brutalnych, a zato nieskończenie mniej utalentowanych następców. Rozbijanie możliwych koalicji, łudzenie zapewnieniami pokoju, aby potem zaskoczyć atakiem — oto niektóre z tych metod. Zbywa natomiast polityce i dyplomacji hitlerowskiej na daleko sięgających planach, na wytrwałości na oszczędności w szafowaniu hasłami i na kunszcie zjednywania sobie dawnych przeciwników.

Sadowa — Koenigraetz stanowi również lekcję dla sojuszników. Włochy po r. 1866 zyskały znacznie mniej od swego pruskiego sprzymierzeńca, który wysunął się na czoło państw europejskich. Francja cesarska neutralność okupiła klęską. Napoleon III prowadził wtedy politykę monachijską, która w obecnej Francji straciła już wszelkie podstawy.

Po głosowaniu w Kongresie USA

Paryż wierzy w solidarność demokracji amerykańskiej

Paryż, 2. 7. PAT. Głosowanie w Izbie amerykańskiej nad zmianą ustawy o neutralności wywołało w Paryżu uczucie pewnego rodzaju rozczarowania, które jednak nie jest zbyt głębokie. Zarówno koła polityczne Paryża, jak i prasa paryska wyrażają pewne ubolewanie z powodu uchwał powziętych przez Izbę amerykańską, podkreślając jednak przekonanie, że, gdyby doszło do poważnego konfliktu w Europie, to nastroje opinii amerykańskiej i ciał ustawodawczych Stanów Zjednoczonych, znalazłszy się wobec faktu konkretnego, ulegną szybkiej i pomyślnej ewolucji i że moment uczuciowej solidarności demokracji amerykańskiej z demokracjami europejskimi zacznie bez wątpienia odgrywać w momencie konfliktu niezwykle doniosłą, a nawet może decydującą rolę.

Francja i Anglia rozbudowują „Front Pokoju"

Paryż, 2. 7. (R) Duże zainteresowanie w kołach politycznych Paryża wywołał komunikat o rozmowie między ministrem Bonnetem a posłem Holandii w Paryżu, ministrem Loudonem. W kołach politycznych panuje przekonanie, że rozmowa dotyczyła, między innymi, negocjacji prowadzonych przez rządy Anglii i Francji, w celu utworzenia t. zw. „frontu pokoju", którego negocjacje, stwarzając gwarancję przeciwko ewent. agresorowi, interesują nie tylko neutralne państwa bałtyckie, lecz również i neutralne państwa na północnym zachodzie Europy, jak Belgię i Holandię.

Nowe incydenty w Tientsinie

Tientsin, 2. 7. (t) Dziś obostrzono znowu blokadę koncesyj cudzoziemskich. Zanotowano nowy incydent, mianowicie obywatel brytyjski został ponownie rozebrany niemal do naga i uderzony w twarz paszportem.

Tientsin, 2. 7. (t) Ubiegłej nocy chińscy wolni strzelcy zaatakowali Tientsin.

Chińczycy stawiają opór

Czungking, 2. 7. (t) Ze źródeł chińskich donoszą, że w pobliżu miejscowości Ueczeu, Chińczycy uniemożliwili dwie próby dokonania japońskiego desantu, przy poparciu 7 okrętów wojennych.

Turecka linia Maginota

Paryż, 2. 7. (K). W porozumieniu z francuskim sztabem generalnym uchwalił rząd turecki przemienić zatokę Aleksandretty w nowoczesny punkt oparcia dla floty tak powietrznej jak i morskiej. Taką bazę strategiczną ma Turcja dotychczas tylko w Smyrnie. Turecka delegacja, która w tej sprawie bawi obecnie w Paryżu, potwierdziła wiadomość o uchwale rządu tureckiego w sprawie „linii Maginota", która ma się ciągnąć szerokim łukiem od Dardaneli aż do Bosforu. Dawniejsze fortyfikacje mają być przebudowane, a Francja ma w tym celu wysłać do Turcji inżynierów, którzy pracowali przy budowie linii Maginota. Turcja otrzymała pożyczkę angielską w kwocie 16 milionów funtów szterlingów, a kwota ta przeznaczona została na zbrojenia w pierwszym rzędzie zaś na zakup samolotów, które Turcja zamawia w Anglii i Francji. Także flota turecka ma być zmodernizowana i powiększona, tak że wynosić ma 17 łodzi podwodnych, 13 torpedowców, dwa nowe i dwa stare krążowniki oraz jeden pancernik.

Agitacja antyhitlerowska na Słowacji

Bratysława, 2. 7. PAT. Policja słowacka przeprowadziła rewizję w lokalu stronnictwa węgierskiego. Znaleziono wiele ulotek, skierowanych przeciwko Frankowi i szefowi stronnictwa hitlerowskiego w Słowacji inż. Karmasinowi. Trzy osoby zostały aresztowane.

Sabotaże w Hiszpanii

Sewilla, 2. 7. (R) W ostatnich czasach zanotowano w południowej Hiszpanii szereg tajemniczych pożarów, których przyczyn nie udało się, jak dotąd, zbadać. Ostatnio w Sewilli wybuchł pożar w budynku celnym. Jak przypuszczają pożary te są dziełem hiszpańskich ugrupowań lewicowych.

Portorico — centrum strategicznym

San Juan (Portorico), 2. 7. PAT. Gen. brygady Edward Daley objął dzisiaj dowództwo wojskowe Portorico. Na mocy dekretu prezydenta Portorico staje się centrum strategicznym dla wszystkich wysp przyległych, nie wyłączając wysp dziewiczych, należących do Stanów Zjednoczonych.

——oo——

Akcja ratunkowa w kopalni „Walenty Wawel"

Chorzów, 2. 7. W wyniku akcji ratunkowej prowadzonej na kopalni „Walenty Wawel" w Rudzie Śląskiej w podziemiach której w czasie zawalenia się chodnika zasypanych zostało dwóch górników, wydobyto wczoraj zwłoki rębacza Józefa Duczka z Orzegowa, zaś dziś pod wieczór Artura Moorcharda z Rudy Śl. Akcja ratunkowa napotykała na wielkie trudności.

NIEDZIELA SPORTOWA

Spadek formy mistrza Polski

POLONIA—RUCH 3:2 (1:0)

Katowice, 2. 7. Rozegrany dziś w Chorzowie mecz ligowy pomiędzy Ruchem i Warszawską Polonią zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Polonii nad leaderem ligi Ruchem w stosunku 3:2 (1:0)

Mecz ten uwidocznił, że mistrz polski przechodzi wyraźny spadek formy, zaobserwowany już na ostatnim meczu z Wartą. Ruch ponadto wystąpił osłabiony bez Peterka, Wodarza i Kruka. Polonia zaś w normalnym składzie ze Szczepaniakiem, Nycem i Strauchem.

Jako całość Polonia zaprezentowała się lepiej od gospodarzy, zespół cechowała ambicja oraz szybkość, które to atuty przyczyniły się do uzyskania zwycięstwa. Ruch grał słabo, a ponadto napastników jego, a zwłaszcza Wilimowskiego prześladował wybitny pech, gdyż szereg dogodnych pozycyj i to z bliskiej odległości nie zostało wykorzystanych, co po części jest też zasługą świetnie grającego Straucha.

Mecz rozpoczął się ciekawie, gdyż Polonia z miejsca przystąpiła do generalnego ataku, a jeden z jej licznych wypadów kończy się w 12-tej minucie bramką zdobytą przez Odrowąża z niespodziewanego strzału. W 20-tej minucie Ruchowi nadarza się okazja wyrównania, jednak silny strzał Wilimowskiego, z odległości 20 kroków (strzał wolny) uderza w poprzeczkę. W dwie minuty później i piłka trafia ponownie w słupek bramki.

Po przerwie Polonia zwiększa tempo i w początkowych fazach ma zdecydowaną przewagę. Ruch otrząsa się jednak z apatii i w 28-minucie Wilimowski zdobywa wyrównanie, w minutę później Dziwisz zdobywa dla Ruchu prowadzenie. w 32 minucie Polonia wyrównuje, a bramka ta zdobyta została przez ..Tatusia, który zatrzymaną piłkę wypuścił z rąk do bramki. Po utracie tej bramki Ruch znowu dochodzi do głosu jednak napastnicy grają bardzo pechowo przy czym Wilimowski znowu dwukrotnie strzelił w słupek. Decydującą o zwycięstwie bramkę strzelił w 2 minuty przed końcem Odrowąż. D ostatniej minucie Wilimowski miał okazję wyrównania gdy po przeboju znalazł się sam na sam z bramkarzem Polonii. Strzał jego jednak poszedł prosto w ręce Straucha.

Widzów 5.000. Sędziował p. Rutkowski.

WISŁA GROMI WARTĘ POZNAŃSKĄ 5:0

W meczu ligowym Wisła po pięknej grze rozgromiła poznańską Wartę w stosunku 5:0 (3:0).

Warta zawiodła na całej linii. Zawodnicy jej w pewnych okresach gry byli bezradni wobec świetnie usposobionej drużyny gospodarzy, przegrywając wszystkie pojedynki.

Przewaga Wisły zaznaczyła się już od pierwszej minuty i trwała do końcowego gwizdka sędziego. Znowu wielką formą zajaśniał krakowski atak, w którym wyróżnili się specjalnie łącznik Gracz i prawoskrzydłowy Giergiel.

W drużynie poznańskiej najlepiej stosunkowo wypadł bramkarz Jankowiak, który też uchronił swoją drużynę od wyższej cyfrowo porażki. Ponadto dobry był obrońca Zarzycki, a w ataku tylko Kaźmierczak był groźny. Pomoc bez formy.

Pierwsza bramka była samobójcza i padła ze strzału obrońcy Ofierzyńskiego w 25 min. w czasie pojedynku z Arturem. Dalsze dwie zdobył Artur w 30 i 34 min.

Po przerwie w 13 min. Artur uzyskał czwarty punkt (a trzeci z rzędu). Wynik ustalił w 37 min. Gracz, który minął obrońców, bramkarza i wjechał do pustej bramki.

Sędziował p. Krukowski z Warszawy. Widzów około 3.500.

CRACOVIA POKONAŁA WARSZAWIANKĘ 3:1

Na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbył się w niedzielę mecz o mistrzostwo ligi pomiędzy Cracovią i Warszawianką. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 3:1 (0:1).

Zwycięstwo Cracovii było zasłużone, gdyż drużyna ta przewyższała gospodarzy zarówno zgraniem, jak i umiejętnościami technicznymi i taktycznymi, ustępujący im jedynie pod względem kondycji. Przewaga Cracovii zaznacza się już od pierwszych chwil meczu.

Pierwszą bramkę dla Cracovii zdobył Zembaczyński ale sędzia bramki nie uznaje. W następnym okresie obie drużyny przeprowadzają szereg ataków, które nie mają wykończenia. W 40-tej minucie następuje atak Warszawianki zakończony zdobyciem pierwszej bramki przez Barana. Wynik 1:0 dla Warszawianki utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól już w drugiej minucie Korbas uzyskuje wyrównanie dla Cracovii z rzutu karnego. Od tej chwili przewaga Cracovii staje się coraz wyraźniejsza. W 18-tej minucie Korbas o mało nie zdobył drugiej bramki, ale Martyna przytomnie interweniuje. W 34 minucie zdobywa drugą bramkę dla Cracovii, przy czym bramkarz Warszawianki wypuścił piłkę z rąk, umożliwiając Zembaczyńskiemu skierowanie jej do bramki. Wynik dnia ustalił Korbas na 3 minuty przed końcem.

Na wyróżnienie zasłużyli u zwycięzców napastnicy Korbas — Zembaczyński, pomocnik Gruenberg i obrońca Pająk. Warszawianka, która na ogół gra.a chaotycznie miała bardzo słabą obronę, tak, że każdy atak przeciwnika stwarzał niebezpieczne sytuacje pod bramką. Wyróżnili się w drużynie warszawskiej Baran w ataku i Hogendorf w pomocy. Sędziował p. Linke ze Śląska, widzów ok. 1500.

O WEJŚCIE DO LIGI

Katowice, 2. 7. Rozegrany w Świętochłowicach mecz o wejście do Ligi państwowej pomiędzy Świętochłowickim Śląskiem a sosnowiecką Unią zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4.0 (1:0). Bramki dla Śląska zdobyli Cebula 2, God i Przewdzink po jednej. Mecz został przerwany na 15 minut przed końcem zawodów na skutek wtargnięcia publiczności na boisko.

DRUŻYNA AFRYKAŃSKA NIE ROZEGRA MECZU W POLSCE

Katowice, 2. 7. Zapowiedziany na wtorek przyjazd piłkarzy afrykańskich klubu U. S. M. Oran, został w ostatniej chwili odwołany. Ruch, który rozegrać miał we wtorek pierwszy mecz z drużyną afrykańską, otrzymał w niedzielę depeszę ze Strassburga, gdzie Afrykańczycy rozegrali swój ostatni mecz przed przyjazdem do Polski, w której donoszą, że z powodu niepewnej sytuacji politycznej, władze północnej Afryki wydały im zakaz dalszego rozgrywania meczów.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE ZAGŁĘBIA

Sosnowiec, 2. 7. W Sosnowcu odbyły się torowe zawody kolarskie o mistrzostwo Zagłębia. Rozegrano kilka punktowanych biegów w których startowało 10 kolarzy. Mistrzostwo Zagłębia zdobył Rys z Unii 333 pkt. przed Ociepką (Unia) 28 pkt.

MECZ LEKKOATLETYCZNY STADION — KPW.

Katowice, 2. 7. Na stadionie w Chorzowie odbył się lekkoatletyczny mecz pomiędzy drużynami Stadionu z Chorzowa i KPW Katowice. W ramach tego meczu odbył się ciekawy pojedynek na 5 km. pomiędzy Spoldanem (Cracovia) i Karwowskim (KPW Katowice). Pojedynek ten zakończył się zwycięstwem Soldana w czasie 15.09,5 przed Karwowskim 15.14,5 min. W skoku w dal pań, Kałużowa uzyskała piękny wynik 5.06 m. przed Ziółkówną 4.95 m.

PRZED MECZEM TENISOWYM POLSKA — JUGOSŁAWIA O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ

Termin meczu tenisowego Polska — Jugosławia o puchar środkowo - europejski ustalony został na dni 4—6 sierpnia br. w Warszawie.

Zgodnie z wymaganiami statutu pucharowego, Jugosłowianie przyjadą do Warszawy w najsilniejszym składzie z Puncecem, Palladą, Kukuljewicem, lub Miticem.

W meczu tym dojdzie do spotkania Puncec-Tłoczyński. Dotychczas obaj ci świetni tenisiści nie grali jeszcze ani razu.

WISZNIEWSKI ZWYCIĘZCĄ WYŚCIGU KOLARSKIEGO DO MORZA

W niedzielę zakończył się w Warszawie wyścig kolarski do morza. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i zwycięstwo w całym wyścigu przypadło Wiśniewskiemu z Polonii stołecznej w czasie 32:08:29,6, 2) Domański (Lauda) 32:18:56,4, 3) Bański (Syrena) 32:25:02,4.

POLSCY ŁUCZNICY I ŁUCZNICZKI WYGRALI MECZ KORESPONDENCYJNY Z ANGLIĄ

W ramach odbywających się w Toruniu narodowych zawodów łuczniczych, rozegrany został międzypaństwowy mecz korespondencyjny Polska — Anglia, w konkurencji trójbojów pań i panów.

W obu konkurencjach indywidualnie i drużynowo zwyciężyli zawodnicy i zawodniczki polscy i to w wysokim stosunku.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła drużyna polska 1.554 p. przed drugim zespołem polskim 1.353 p. i Anglią 1.078 p.

MAX SCHMELING MISTRZEM EUROPY

Stuttgart (PAT). W meczu bokserskim o mistrzostwo Europy wagi ciężkiej Max Schmeling znokautował w pierwszej rundzie Adolfa Heusera, zdobywając tytuł mistrza. Mecz trwał ogółem 71 sekund.

WIOŚLARSKIE REGATY W HENLEY

Doroczne regaty wioślarskie w Henley rozegrane zostaną w dniach 5—8 lipca. W regatach tych wezmą udział wioślarze polscy, a mianowicie Verey na jedynce, oraz Kuryłowicz — Manitius na dwójce.

CHIŃSCY TENISIŚCI W POLSCE

W połowie sierpnia rb. bawić będzie w Polsce tenisowa reprezentacja Chin w osobach graczy: Kho-Sin-Kie i Chou.

Chińczycy rozegrają u nas mecz międzypaństwowy, który odbędzie się w Warszawie, lub Lwowie, systemem Davis-Cup'u.

ROZMAITOŚCI

Piłkarska reprezentacja Jugosławii pokonała w Lipsku reprezentację tego miasta 3:2.

Jugosłowiański Związek Piłkarski obchodzi w rb. jubileusz 20-tu lat swego istnienia. Obecnie związek ten zrzesza 700 klubów z 45 tys. czynnych piłkarzy.

Piłkarska reprezentacja Jugosławii rozegrała dotychczas 112 spotkań międzypaństwowych.

* * *

Holenderski Związek Piłkarski przyjął zaproszenie Anglii o rozegranie międzypaństwowego meczu Holandia — Anglia. Mecz rozegrany zostanie w Londynie w listopadzie rb.

* * *

W mieście Seattle (Stan Washington) dawny mistrz bokserski świata w wadze średniej, Al Hostak, odzyskał tytuł, zwyciężając w 4-tej rundzie przez nokaut techniczny Solly Kriegera.

Spokój na froncie sowiecko-mandżurskim

Tokio, 2. 7. PAT. Agencja Domei donosi, że od dn. 27-go czerwca nie zanotowano żadnych walk między lotnictwem sowieckim, a samolotami japońsko - mandżurskimi. W ub. piątek pięć samolotów sowieckich przeleciało w celach rozpoznawczych granicę w rejonie jeziora Biurnor, lecz szybko wróciły z powrotem.

CO OZNACZA TA WIZYTA?

Ambasador Niemiec u min. Bonneta

Niemcy uprzedzone o stanowczości francusko-brytyjskiej

Paryż, 2. 7. (t) Wiadomość o rozmowie między ministrem sraw zagranicznych Bonnetem a ambasadorem niemieckim w Paryżu hr. Welczkiem, została przyjęta w kołach politycznych Paryża z dużym zadowoleniem i została zakwalifikowana jako akt dyplomatyczny o dużej doniosłości, którego część świata politycznego paryskiego domagała się od dawna, uważając że w stosunkach z Niemcami, przemówienia i oświadczenia publiczne nie wystarczają.

Poranne dzienniki paryskie, podając informacje o tej rozmowie, zaopatrują je tytułami: „Żadne wątpliwości co do stanowczości francusko - brytyjskiej nie są już więcej możliwe" (Excelsior), „Stanowisko Francji zostało notyfikowane ambasadorowi Rzeszy w Paryżu" (Petit Parisien),

„Niemcy zostały oficjalnie uprzedzone, że Francja i Anglia nie będą tolerować żadnej zmiany statutu Gdańska przez decyzję jednostronną" (Matin).

Cała prasa komentuje inicjatywę dyplomatyczną Fracji z uznaniem, podkreślając, że uniemożliwia ona obecnie Niemcom żywienie jakichkolwiek złudzeń co do ewentualnej decyzji Francji i Anglii.

„Le Jour" pisze: „Dobrze powiedzieć sobie i powtórzyć sobie kilkakrotnie, że sytuacja jest całkowicie jasna i że

tylko do Polski należy określenie, w jakim momencie Niemcy przekroczą miarę i zagrożą w-g formuły układu, jej interesom żywotnym".

W „Le Journal" redaktor dyplomatyczny tego pisma Saint Brice podkreśla, że minister Bonnet, zapraszając na Quai d'Orsay ambasadora niemieckiego, chciał nie tylko zapoznać się z jego wrażeniami, które hr. Welczek przywiózł z Berlina, lecz o wiele bardziej chodziło mu o to, aby wezwać go do stwierdzenia wobec rządu niemieckiego, że zobowiązania przyjęte przez Francję i stanowcza decyzja wypełnienia ich są zupełnie jasne.

Na łamach „Populaire" b. premier Blum, omawiając z uznaniem ostatnie posunięcia dyplomatyczne ministra Bonneta oświadcza, że sytuacja pozostaje w dalszym ciągu poważna, tak jak to słusznie mówi komunikat oficjalny rządu.

Nie należy jednak tracić nadziei, że otwartość, zimna krew i energia mocarstw pokojowych, zdołają zapobiec rzeczom nie możliwym do naprawienia.

...a równocześnie -- parafowanie francusko-niemieckiej umowy gospodarczej

Berlin, 2. 7. (t). Według informacyj niemieckich, dziś nastąpiło w Paryżu parafowanie nowej umowy gospodarczej niemiecko-francuskiej. Rokowania te prowadzone były od dłuższego czasu.

W Gdańsku ważą się losy -- Anglii!

Doniosłe oświadczenie Garvina

Londyn, 2. 7. (R). Omawiając znaczenie Gdańska, znany publicysta A. Garvin stwierdza na łamach „Observera", że Gdańsk nie jest małym lokalnym zagadnieniem, jak niektórzy mogliby błędnie przypuszczać. Gdańsk jest kluczem do zagadnienia, sięgającego daleko dalej i szerzej, dotyczy on bezwątpienia losu całej Polski i daleko więcej, nie wyłączając nawet Imperium brytyjskiego. Od dawna jest on kamieniem probierczym brytyjskich zobowiązań, kryterium brytyjskiej odwagi i rzetelności pod każdym względem oraz krytycznym punktem dla całego brytyjskiego systemu dyplomatycznego. Niepowodzenie i nierozwaga w tym względzie spowodowałaby rozpadnięcie się frontu pokoju.

Konsekwencją tego byłaby izolacja Wielkiej Brytanii, i to sromotna izolacja. Po poddaniu się Europy przyszłaby kolej na poddanie się Imperium. Posiadamy uroczysty traktat pomocy dla Polski w razie jakiegokolwiek usiłowania bezpośredniego lub pośredniego narzucenia obcej woli temu narodowi. Słowo nasze musi być w pełni honorowane co do ducha i litery. Nie może być niedomówień i wykrętów. Oto olbrzymia różnica między obecnym latem, a ubiegłą jesienią. Jeśli się cofniemy — to będzie kres naszej potęgi.

W zakończeniu p. Garvin omawia potęgę militarną Polski, stwierdzając, że nie ma bardziej mężnego narodu niż Polacy. Duma i tradycja wyrobiła w nich niezwykły charakter i hart. Odzyskanie niepodległości i należnej im pozycji między narodami sprawiło, że przeciw czemukolwiek, coby zagrażało jednemu lub drugiemu będą oni walczyli do ostatniej kropli krwi.

„Wszystkiemu winien jest Albion!"

Niemcy gwałtownie atakują Anglię, i biorą Francję w obronę!

Berlin, 2. 7. PAT. Zjazd partyjny u fortyfikacyj zachodnich otworzył miejscowy gauleiter Buerckel (z Wiednia), stwierdzając w swym przemówieniu, że „nowe fortyfikacje zachodnie dają Niemcom pełną gwarancję bezpieczeństwa. U granic tych żyją dwa narody, z których żaden nie pragnie wojny. Wina spadnie na tego, który odda pierwszy strzał. Główna jednak wina leży po stronie „Albionu", który, nie ponosząc sam żadnych ofiar, chce pchnąć Europę ponownie w katastrofę, posługując się zawsze tym samym francuskim narzędziem".

Mowę Buerckla charakteryzowały w znamienny sposób te same akcenty, którymi posługuje się propaganda i prasa niemiecka, a które stanowią cechę dzisiejszej polityki Rzeszy, wypowiadającej otwartą wojnę polityce angielskiej, widząc tam źródło wszelkiej antyniemieckiej aktywności.

Z kolei głos zabrał zastępca Hitlera Rudolf Hess, który usiłował wmówić swoim słuchaczom, że „polityka okrążenia nie odniesie żadnych skutków. Niemcy i Włochy — chwalił się Rudolf Hess — są mocniejsze od kurczowo sklejonych paktów osaczenia". Promotorami polityki przeciw Niemcom, Włochom i Japonii, są — zdaniem Hessa — Żydzi i masoni. „Atak przeciw Niemcom rozbije się — mówił Hess — o fortyfikacje zachodnie. Przedsięwzięcie w większym stylu przeciw fortyfikacjom zachodnim, dowodził Hess — zakończy się nieobliczalną katastrofą dla agresora, spowoduje wykrwawienie narodu, a więc jego samobójstwo. Niech przeciwnik uczyni to do czego podburzany jest przez swych międzynarodowych rozkazodawców. Niemcy patrzą ze spokojem w przyszłość i czekają".

* * *

Berlin, 2. 7. (R). Niemieckie Biuro Informacyjne wskazuje w depeszy z Londynu, że Gdańsk stanowi dziś ośrodek zainteresowania opinii londyńskiej, która stara się „podburzyć ponownie Polaków". — Taktyka prasy londyńskiej polega zdaniem agencji niemieckiej na nastraszaniu Niemiec, i podżeganiu Polski. W tym celu rozsiewane są najbardziej złośliwe i fantastyczne pogłoski, które skwapliwie podchwytuje prasa francuska.

Chamberlain zachęca do służby w formacjach ochotniczych

Londyn, 2. 7. (R) Premier Chamberlain wygłosił dziś przez radio krótkie przemówienie, mające na celu zachęcenie społeczeństwa do służby w ochotniczych formacjach t. zw. służby narodowej. Wobec tego, że dzisiaj po południu odbya się w Hyde-Park przed królem defilada oddziałów służby ochotniczej, Chamberlain odczytał depeszę króla, w której król wyraża uznanie tym oddziałom i dziękuje im za to, że swój wolny czas poświęcają pracy w służbie narodowej.

Po raz pierwszy w dziejach Anglii...

Londyn, 2. 7. (R) Po raz pierwszy w historii Anglii, Król przyjął defiladę t. zw. 4-tej armii, t. j. 20-tu tysięcy ochotników służby narodowej, którzy przybyli z całego królestwa. W defiladzie wzięły udział oddziały piechoty, marynarki, służby sanitarnej, lotnictwa oraz pomocniczy korpus żeński. Defilada, która się odbyła w Hyde-Parku trwała 40 minut.

Kronika krakowska

Syjonizm demokratyczny wobec XXI Kongresu

Zjednoczenie Ogólnych Syjonistów urządza we wtorek, 4 lipca o godz. 8-mej wiecz. w sali Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3 zebranie przedwyborcze na kongres p. t. „Syjonizm demokratyczny wobec XXI Kongresu“. Przemawiają: dr Eliasz Tisch, dr Ozjasz Herschdörfer, dr Leon Hecht.

Śmierć w nurtach Wisły

Wczoraj pisaliśmy o tragicznej śmierci młodego chłopca, który utonął w czasie kąpieli we Wiśle, u wylotu ul. Koletek w Krakowie. Jak się okazało, ofiarą wypadku padł 9-letni Artur Weissbard, zam. przy ul. Dajwór 3.

——oo——

— PREZYDIUM KOMITETU POMOCY UCHODŹCOM w Krakowie zaprasza współpracowników na zebranie sprawozdawcze Komitetu z działalności dotychczasowej, które odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 3 lipca br. o godzinie 6-ej popoł. w sali Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie przy ul. Przemyskiej 3.

— COFIM. Dziś plenarne posiedzenie o godz. 20.30.

— Z „EZRY CHALUCOWEJ“. Dziś posiedzenie Komitetu Lokalnego godz. 8 wiecz. Grodzka 9.

——oo——

— KIEROWNICTWO KOLONII HARCERSKO-WYPOCZYNKOWEJ W ZAWOI Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski przyjmuje zgłoszenia na II-gi turnus w lokalu Związku, Kraków, Rynek Gł. 12 II p. w godz. od 18—20.30. Ze względu na nieznaczną ilość wolnych miejsc, pożądane szybkie zgłoszenia.

——oo——

Katastrofalna sytuacja gospodarcza w Protektoracie

Praga, 2. 7. (R). Katastrofalny stan gospodarczy, w jakim się znalazły Czechy i Morawy po aneksji odbija się ujemnie we wszystkich dziedzinach życia. Brak kapitału, surowca i dostatecznej ilości rąk roboczych, zmusił szereg instytucyj publicznych, oraz przedsiębiorstw prywatnych do wstrzymania już rozpoczętych robót budowlanych.

W ostatnich dniach elektrownia m. Pragi wstrzymała budowę wielkiego pałacu, który miano wznieść na miejscu kilku zburzonych starych domów.

300 milionów dolarów na samoloty bojowe

Hyde Park, 2. 7. PAT. Prezydent Roosevelt złożył swój podpis na tekście ustawy, udzielającej departamentowi wojny kredytu w wysokości 293 milionów dolarów na zakup samolotów bojowych.

Nie chcą słuchać agentów hitlerowskich

Białogród, 2. 7. (R) B. minister Dymitr Ljoticz, przewódca organizacji „Zbor“, posiadającej orientacji filoniemiecką, usiłował ostatnio, jak donosi prasa, zorganizować zebranie polityczne w miejscowości Murter (Dalmacja). Miejscowa ludność zajęła jednak wrogą postawę i w sposób burzliwy manifestowała przeciwko niemu, nie dopuszczając do zorganizowania zebrania.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 b. m.: Na Polesiu, Wołyniu, Podolu oraz w Małopolsce Wschodniej i na Podkarpaciu chmurno. Miejscami burze i deszcze. Na pozostałym obszarze kraju pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu. Temperatura około 22 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Niedziela polityczna w Krakowie minęła spokojnie

Wczorajsza niedziela minęła w Krakowie pod znakiem zebrań politycznych zwołanych w związku z sytuacją na terenie samorządu krakowskiego. Frekwencja na wszystkich zebraniach była przeciętna, jednak przy uwzględnieniu sezonu letniego, raczej duża.

Staraniem PPS odbyło się zgromadzenie przy ul. Warszawskiej, gdzie przemawiało szereg działaczy socjalistycznych i demokratycznych z b. posłem Ciołkoszem i prezesem Klubu Radnych P. P. S. Bocianem na czele. Mowcy wypowiadali się za zatwierdzeniem wyboru dr Kwaśniewskiego na prezydenta miasta i przeciw jakimkolwiek próbom ukrócenia praw samorządu krakowskiego. W tym kierunku uchwalono odpowiednią rezolucję.

W Muzeum Przemysłowym odbyło się zebranie Ozonu na którym przemawiali radni miejscy ks. Weryński, poseł Skotnicki i Winiarski. W dyskusji, w której poruszano problemy pracownicze, nie brakło momentów dotyczących „unarodowienia“ handlu i przemysłu.

Endecy zwołali zebranie do Sali Saskiej, gdzie przemawiali radny Ogrodziński i ławnik Jelonkiewicz. Najciekawsze jest to, że mówcy atakowali nie tylko Żydów i socjalistów, ale również i Ozon. Jak wiadomo w krakowskiej Radzie miejskiej prawie że we wszystkich sprawach endecy i Ozon tworzyli wspólny front.

Gwałtowne burze w Niemczech

Berlin, 2. 7. PAT. Niebywały huragan nawiedził Beyreuth. Huragan przeszedł z szybkością 90 km na godz., zrywając liczne dachy i wyrywając kilkadziesiąt drzew z korzeniami. W okolicach miasta wyrządził on niezwykłe szkody w polach i ogrodach. O sile huraganu dowodzi fakt, iż w polach buraczanych powyrywane zostały buraki z ziemi.

* * *

Berlin, 2. 7. PAT. Nad powiatem kładzkim przeszła niezwykle gwałtowna burza z piorunami i gradobiciem, która wyrządziła nieobliczalne szkody. W Reichenau spadł grad wielkości kurzego jaja. Pracujący na polu wieśniacy odnieśli bolesne rany. Jeden z parobków, którego grad zaskoczył w lekkim ubraniu i bez czapki, został zabity. Po burzy znaleziono jego ociekającego krwią zwłoki. Zbiory rolne i warzywne zostały doszczętnie zniszczone. Szkody materalne są bardzo wysokie.

Zakończenie obchodów „Dni Morza“

Warszawa, 2. 7. PAT. Obchody „Dni Morza“ zostały w dniu dzisiejszym zakończone, w całej Polsce wielkimi manifestacjami społeczeństwa, raz jeszcze stwierdzającego przed światem, że Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da.

Młodzież estońska przybywa do Polski

Tallin, 2. 7. PAT. 8 lipca br. wyjeżdża do Polski do obozu harcerskiego w górach oraz w celu odbycia okrężnej wycieczki po kraju, młodzież estońska — uczniowie i uczennice szkół średnich w Tallinie, uczący się języka polskiego. W wycieczce weźmie udział 33 uczniów i uczennic oraz 4 osoby z pośród nauczycielstwa. Jednym z celów wycieczki jest odbycie praktyki językowej. Nauka języka polskiego odbywa się w niektórych gimnazjach w Tallinie w klasach wyższych już od 3 lat. W roku szkolnym 1938/39 wzrasta liczba uczących się języka polskiego do 120.

Lektorem języka polskiego jest Dr Hendzin Ruhalowski.

——oo——

TABELA ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI

Niedzielne niespodzianki wprowadziły duże zmiany w układzie tabeli ligowej. Ruch jednak mimo porażki utrzymał się na pierwszym miejscu.

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	12	17:7	46:16
2) Wisła	11	14:8	27:18
3) Pogoń	11	14:8	22:17
4) AKS	11	13:9	27:14
5) Warta	11	13:9	29:18
6) Cracovia	11	12:10	17:26
7) Polonia	10	9:11	24:25
8) Garbarnia	11	8:14	17:29
9) Warszawianka	10	5:15	14:25
10) Union Touring	10	3:17	12:46

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.